

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 28 (400)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

9 LIPCA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## Komendant z powołania

W ostatni piątek Janusz Pleśnar – pełniący od 1 stycznia obowiązki komendanta powiatowego, a wcześniej rejonowego – otrzymał z rąk komendanta wojewódzkiego Kazimierza Kędzierskiego nominację na szefa Komendy Powiatowej Policji.



Konkurs na stanowisko nie odbył się, gdyż zamiast wymaganych trzech kandydatów zgłosiło się dwóch (drugim był Jan Wanieliasta – komendant Komisariatu Policji w Zarszynie). O powołaniu zdecydował więc komendant wojewódzki policji razem z wojewodą podkarpackim, przy aprobacie starosty sanockiego.

Więcej informacji na str. 3.

Ku przestrodze

## Łatwy łup

Naiwność ludzka nie zna granic... Mimo przestróg w środkach mas owego przekazu naciągacze wciąż mogą liczyć na łatwy łup.

Dwudziestego ósmego czerwca do sklepu „Hawanka” przy ul. Kościuszki wszedł elegancko ubrany mężczyzna. Powiedział, że jest akwizytorem firmy „Rolex”. Powołując się na znajomość z właścicielem sklepu zażądał wydania mu 300 złotych. Musiał być bardzo przekonujący, skoro ekspedientka dała mu pieniądze. Prawdopodobnie ten sam sprawca w identyczny sposób nieco później wyłudził 565 złotych w kiosku na Placu Świętego Michała.

Bez komentarza...

(b)

Sanockie szkoły podstawowe nr 1, 4 i 7 będą miały nowych dyrektorów. Rozstrzygnięte zostały konkursy, w wyniku których kandydatami do objęcia funkcji dyrektorskich zostali: w „Jedynce” – Magdalena Rachwał, nauczycielka matematyki, od wielu lat pełniąca funkcję zastępcy dyrektora; w „Czwórce” – Robert Zoszak, nauczyciel wychowania fizycznego; w „Siódemce” – Maria Borys, nauczycielka nauczania początkowego.

Nowi dyrektorzy

## Tylko na 2 lata

Zgodnie z procedurą, jeśli Kuratorium Oświaty nie zgłosi zastrzeżeń wobec tych kandydatów, Zarząd Miasta powierzy im stanowiska na 2 lata. Po upływie tego czasu wymienione szkoły – w których utworzone zostały gimnazja – zostaną zlikwidowane.

(bem)

Wystawa fotograficzna Władysława Szulca

## Patrzę ciepło na świat



W środowisku artystycznym Sanoka Władysław Szulca znany jest od wielu lat jako wytrawny akwarelista, malarz pejzaży Sanoka i okolic, znany jest również poza tym lokalnym kręgiem, a to ze względu na uczestnictwo w wielu wystawach zbiorowych i tych indywidualnych i nagrody które licznie wyrażają uznanie dla jego twórczości. Fotografiami zajął się po studiach. Od 1960 r. wziął udział w trzydziestu kilku wystawach zbiorowych i konkursach fotografii uzyskując ponad 20 nagród i wyróżnień. Ma na swym koncie kilka wystaw indywidualnych (w Anglii w 1990 r.), w 1997 r. po raz pierwszy zaprezentował fotografie barwne.

W Muzeum Historycznym w Sanoku 2 lipca została otwarta wystawa fotografii artysty, która w równej mierze zasługuje na uwagę wielbicieli malarstwa szczególnie z Sanoka.

Więcej o wystawie na str. 5.

## Sztuczna ściana dla odważnych

Prawie czternaście metrów wysokości mierzy udośćniona tydzień temu wieża wspinaczkowa, na terenie GOPR w Sanoku. Dwieście osiemdziesiąt wywierconych w niej otworów i blisko sto chwytów stwarza możliwości wytyczania wielu różnych dróg.

Uroczystego opuszczenia lin dokonali w ubiegłym czwartek Jacek Dębicki – naczelnik GOPR oraz Radosław Korsak z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Inauguracyjną wspinaczkę „zaliczyli” dwaj ratownicy Grupy Bieszczadzkiej GOPR: Jerzy Bujwid i Stefan Kopka.

Czytaj na str. 4.



X-lecie reaktywowania związku

## Jubileusz „Solidarności” u nafcjarzy

11 kwietnia 1989 r. po mrocznych latach stanu wojennego, grupa 7 osób na czele z obecnym Przewodniczącym Komisji Zakładowej **Stefanem Szafranem**, podpisała oświadczenie woli odbudowy NSZZ „Solidarność” w Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu.

Rocznica tego dnia stała się okazją do świętowania jubileuszu. Uroczystości odbyły się 29 czerwca 1999 r. się w sali Klubu „Górnika-Naftowca”.

Rozpoczęły ją słowa Hymnu Solidarności, autorstwa Jerzego Narbuta. W grupie 70 zaproszonych osób byli członkowie Komisji Zakładowej i Zakładowej Komisji Rewizyjnej wszystkich kadencji od 1989 r. a także szacowni goście: Honorowy Członek Solidarności Ks. Prałat **Adam Sudoł**, senator RP – były przewodniczący ZR „Podkarpacie” **Ireneusz Zarzycki**, przewodniczący ZR „Podkarpacie” **Tadeusz Majchrowicz** oraz Delegatury Sanok **Jerzy Tympalski**, seniorzy Założyciele kol. **Józef Szpyrka** i kol. **Wanda Siwałdowska**, dyrektor SZGNiG **Benedykt Oleksy**, przewodniczący pozostałych 2 organizacji związkowych działających w SZGNiG **Ryszard Wąsowicz** oraz **Tadeusz Pomajda**, sekretarz Rady Nadzorczej PGNiG S.A. w Warszawie **Józef Chrzanowski** oraz odpowiedzialny za sprawy personalne w SZGNiG **Czesław Jara**. Telegram z gratulacjami i życzeniami nadesłał **Krzysztof Hnatio**, przewodniczący Sekcji Branżowej Związku.

O uroczystości na str. 11.

AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE

ogłasza nabór na

Wyższe Zawodowe Studia Zaoczne  
(poziom licencjacki)

prowadzone w Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku



Studia rozpoczynają się w październiku 1999 roku i trwają siedem semestrów. Po ich ukończeniu istnieje możliwość kontynuacji nauki na Uzupełniających Studiach Magisterskich.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Sekretariacie Punktu Konsultacyjnego w Sanoku mieszczącym się w I LO im. KEN w Sanoku przy ul. Zagrody 1, tel. (0-13) 463-25-07.

W lipcu Sekretariat czynny będzie od poniedziałku do czwartku w godz. 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> w piątki w godz. 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> oraz w soboty w godz. 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Dokumenty można składać do 26 lipca 1999 r.

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 9.07 Lukrecjusza, Sylwii, Weroniki i Zenona
- 10.07 Amelii, Daniela, Filipa i Malwiny
- 11.07 Benedykta, Cypriana, Kaliny i Olgi
- 12.07 Brunona, Gwalberta, Jana i Weroniki
- 13.07 Benedykta, Ernesta, Małgorzaty i Sary
- 14.07 Bonawentury, Feliksa, Marceliny i Stelli
- 15.07 Henryka, Egona, Henryka i Włodzimierza

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Lipcowe deszcze dla chłopów kleszcze,  
a jak pogoda, większa swoboda*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 11.07 Światowy Dzień Ludności

# VADEMECUM

## SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki (na wakacjach):

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Wystawy w bibliotece:

- ♦ Czym Sanok słynie – wydawnictwa i imprezy promujące miasto;
- ♦ Marian Pankowski – „tego mi do czytańek szkolnych nie puszcza”

**Muzeum Budownictwa Ludowego** tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł

**Muzeum Historyczne (Zamek)**

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• „Ostrożnie z ogniem” – ogólnopolska akcja p.poż. połączona z koncertem estradowym

• **Kino SDK:**

9 lipca, godz. 19.00; 10 lipca, godz. 19.00 „Kiler”, prod. Polska

• **Kino dla dzieci:**

10 lipca, godz. 17.00 „Pinokio”, prod. USA

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 10 lipca „Wiosna w fotografii” – prace koła fotograficznego *Foto-pstryk*

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

9-11 lipca, godz. 20.00 „Goście goście II”, Francja, 15 lat

12-15 lipca, godz. 20.00 „Zakochany Szekspir”, USA, 15 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

**Policyjny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżur telefoniczny: w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; w czwartki – godz. 17.00-19.00 – tel. 464-02-21.

**Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

## ZAGÓRZ

**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury**

• 11 lipca, godz. 11.00-22.00 – Ośrodek Sportu i Rekreacji „Zakucie” w Zagórzku Festyn na rzecz doposażenia Służby Zdrowia w Zagórzku. W programie: turnieje sportowe, gry i zabawy zręcznościowe, koncert zespołu „Oslawiany” z Mokrego, koncert kapeli „Zagórzanie” z Zagórzka oraz wiele innych atrakcji.

**Kino „Sokół”** tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 10 lipca, godz. 19.00 „Od wesela do wesela”, USA, 15 lat

• 12 lipca, godz. 19.00 „Goście goście II”, Francja, 15 lat

**Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna**

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

**Środowiskowy Dom Samopomocy** ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## Sanockie koło Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej

składa serdeczne podziękowania

za pomoc w organizacji obchodów Światowego Dnia Seniora: dyrekcji Stomilu, kierownictwu Delikatesów Centrum II, dyrekcji Beef-Sanu, Radzie Dzielnicy Błonie, dyrekcji ZUS-u, dyrekcji Przedszkola nr 4, pani Raczynskiej, pani Rogowskiej, pani Nazarkiewicz, pani Gawlewicz, pani Harnie, doktorowi Wrońskiemu oraz całemu społeczeństwu za wrzucanie pieniędzy do puszek na potrzeby pomocy społecznej a także wszystkim ludziom dobrej woli i olbrzymiego serca, którzy przyczynili się uświetnienia tej imprezy.

Prezes Rejonowego PKPS w Sanoku  
**Zofia Nakonieczna**

# KRONIKA POLICYJNA

\* 30 lipca – kradzież w budynku firmy Grosar przy ulicy Szopena. Mieszkaniec Sanoka stracił portfel, w którym było 500 złotych, karty kredytowe i dokumenty.

\* Noc z 30 czerwca na 1 lipca – wypadek samochodowy na ulicy Stróżowskiej. Na prostym odcinku drogi kierowca fordą sierry stracił panowanie nad pojazdem – auto wyśliznęło w rowie. Obrażenia ciała doznał 27-letnia kobieta i 22-letni mężczyzna, nic natomiast nie stało się będącemu pod wpływem alkoholu właścicielowi samochodu. Trwa ustalenie kierującego pojazdem.

\* Rankiem 1 lipca obywatelka Ukrainy zgłosiła kradzież torebki, w której miała 160 złotych i 306 dolarów. Do zdarzenia doszło na dworcu PKP w Zagórzku. Dzięki szybkiej akcji policja zatrzymała sprawcę, którym okazał się mieszkaniec miejscowości Łobozew. Część pieniędzy odzyskano. Sprawa jest w toku.

\* Tego samego dnia na dworcu PKS w Sanoku ofiarą kradzieży padła mieszkanka Krakowa. Straciła placak, w którym miała m.in. aparat fotograficzny, lornetkę i sprzęt turystyczny. Straty oszacowała na prawie 1.000 złotych.

\* Kilka kradzieży miało miejsce w nocy z 2 na 3 lipca. Z parkingu przy ul. Jana Pawła II skradziony został polonez wyceniony na 11 tysięcy zł, a z samochodu marki FSO na ul. Kościuszki – radio CB wartości 250 zł. Włamano się również do Urzędu Gminy w Sanoku. Po sforsowaniu zamka złodziej dostał się do budynku, oberwał kłódki od kasy, kradnąc z metalowej szafy 80 zł, 2 pieczątki i prawie 30 czeków gotówkowych.

\* 3 lipca ujawniono włamanie do kiosku przy ul. Piłsudskiego w Zagórzku. Po wybiciu szyby wystawowej sprawca dostał się do środka, skąd zabrał soki i gumy do żucia na kwotę 150 zł. \* Kosztowną drzemkę uciął sobie 3 lipca

na dworcu PKP mieszkaniec miejscowości Trzciana. Po przebudzeniu stwierdził brak roweru górskiego, bagażu i paszportu. Straty – 4.200 zł.

\* 3 lipca wieczorem zdarzył się wypadek na ul. Królowej Bony. Na prostym odcinku drogi prowadzący reno megane mieszkaniec Niebocka stracił panowanie nad pojazdem, uderzając w zaparkowany samochód a następnie w uliczną lampę. Kierowca doznał ogólnych obrażeń ciała.

\* Do niecodziennego rozboju doszło 4 lipca na ul. Przemyskiej. W środku dnia trzech nieznani sprawcy dotkliwie pobili mężczyznę, zabierając mu pistolet startowy wartości 123 zł. Poszkodowany zeznał, że napastnicy poruszyli się fiatem 126p.

\* 4 lipca w Pielni zatrzymano prawo jazdy mieszkańcowi Nadolan, który pod wpływem alkoholu prowadził fiata 125p. Dzień później w Zarszynie podobny los spotkał mieszkańca Sieniawy, kierowcę fiata 126p. Natomiast dwa dni wcześniej „wpadł” mężczyzna z Bykowiec, który kierował... ciągnikiem, mając we krwi aż 2,42 promila!

\* W nocy z 4 na 5 lipca spore straty ponieśli właściciele markowych samochodów zaparkowanych przy ul. Armii Krajowej. Wandal ostrym narzędziem porysował lakier fiata punto (straty 500 zł), daewoo tico (500) oraz renault twingo (300).

\* 5 lipca mieszkaniec Sanoka zawiadomił o włamaniu do piwnicy budynku przy ul. I Armii Wojska Polskiego. Złodziej otworzył kłódkę dopasowanym kluczem i skradł rower marki Wigry wartości 200 zł. Zdanem poszkodowanego zdarzenie miało miejsce między 28 czerwca a 3 lipca.

\* Dopasowany klucz posłużył także w nocy z 5 na 6 lipca, kiedy dokonano włamania na budowę w Bykowcach. Łupem złodzieja padły urządzenia i materiały budowlane, których wartość oszacowano na 5.000 zł. Tego typu kradzieże zdarzają się ostatnio coraz częś-

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

12 lipca (poniedziałek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Jan Pawlik**  
w godz. 14.00-17.00

15 lipca (czwartek)  
dyżur pełni  
radny  
**Ryszard Wojnarowski**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66.

## DYŻURY

członków Miejskiej Komisji  
Rozwiązywania Problemów  
Alkoholowych w Sanoku

12 lipca (poniedziałek)  
dyżur pełni  
**Lidia Mackiewicz-Adamska**  
w godz. 18.00-20.00  
(ul. Zielona 26, osiedle Błonie)

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

15 lipca (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący Rady  
**Wacław Krawczyk**  
w godz. 14.00-17.00

ciej, policja zaleca więc dokładne zabezpieczenie miejsc budowy.

\* 6 lipca w Komańczy tamtejsza policja zatrzymała nietrzeźwego, 45-letniego mieszkańca Cisnej, który korzystając z nieobecności domowników, z posesji w Woli Michowej skradł 300 zł.

Tu stanie pomnik

## Ogłędziny placu św. Jana



Rada Miasta Sanoka 22 kwietnia zezwoliła na budowę pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę” na placu św. Jana. We wtorek na pierwsze ogłędziny miejsca stawili się przedstawiciele Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa. Profesorowie z tej uczelni zobowiązali się stworzyć projekt pomnika.

*Dalsze szczegóły w następnym numerze.*

## Zrezygowali z diety

Podczas obrad ostatniej sesji przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik zwrócił się do radnych z wnioskiem, aby wobec wielu wydatków związanych z organizacją Dni Sanoka i obchodów 5 rocznicy podpisania Umowy o Partnerstwie Miast zrezygnowali z gratyfikacji finansowej za udział w uroczystej sesji na rzecz pokrycia innych kosztów. Miło nam donieść, że radni z niewielu wyjątkami poparli wniosek doktora Pawlika i zrzekli się diety. (ra)

## Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy Bankowi Spółdzielczemu w Zarszynie za wsparcie finansowe naszej wycieczki szkolnej. Odwiedziliśmy Nowy Sącz, Rabkę, Chabówkę, Zakopane i Niedzicę. Dzięki Waszej ofiarności poznaliśmy piękny zakątek ojczystego kraju oraz mile spędziliśmy kilka dni, które zachowamy we wspomnieniach.

*Klasa Vc z wychowawczynią z SP 9*

Sygnaty Czytelników

## „Konkurencja” nie śpi

Zadzwoń do nas zdenerwowana Czytelniczka, która uczestniczyła w ubiegły czwartek w koncercie muzyki hiszpańskiej. Występ artystów grających na flecie, gitarze i kontrabasie miał miejsce w sali Sanockiego Domu Kultury. Wszystko było by pięknie, ładnie, ale... podczas koncertu melomani i wykonawcy mieli niezbyt wesołe miny. Dlaczego? Otóż w tym czasie w SDK-u trwały jakieś prace (remontowe?, naprawcze?), które były cytując naszą Czytelniczkę „jazgotem nie do wytrzymania”. Nie wiadomo, czy było to pilowanie, cięcie czy szlifowanie, w każdym bądź razie nastrój wieczoru prysnął. Jak można się skupić na muzyce, gdy za ścianą hałasuje „konkurencja”? To jeszcze nie wszystko. Po pierwszej części występu zmienił układ świateł, które oświetlały scenę. Zmieniono to tak ciekawie, że... świeciły one po oczach hiszpańskiej flecistki. Przez tłumacza poprosiła ona, by wrócić do układu sprzed przerwy, który oświetlałby jej nuty, ale nie znalazł się żaden fachowiec od świateł i artystka musiała się męczyć.

Koncert, na który wielu czekało z niecierpliwością, stał się wstydlivą pamiątką. Czy przez takie niedociągnięcia ze strony gospodarza obiektu Sanok ma stać się także prowincją kulturalną?

Z Sanockiego Domu Kultury otrzymaliśmy odpowiedź:  
– Jest to pierwszy głos krytyczny dotyczący naszej działalności. Istotnie zdarzyły się w czasie koncertu niezamierzone zakłócenia, za które autorkę sygnału i wszystkich widzów przepraszamy.

(sc)

Podczas XV Sesji Rady Miasta radni podjęli uchwały o przyjęciu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka, kontynuowaniu budowy wielomieszaniowego bloku przy ul. Topolowej, zgłosili szereg wniosków (o czym pisaliśmy w poprzednim TS), a także zajmowali się gospodarką gruntami, inwestycjami i budżetem.

**budżet**

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu przedłożył skarbnik Kazimierz Kot. Zmiana obejmuje zwiększenie planu dochodów budżetowych o kwotę 170.406,27 zł; w tym m.in. dochodów własnych szkół – 62.414 zł, dotacji z budżetu państwa z przeznaczeniem na pomoc dla kombatantów wojennych – 10.585 zł, subwencji oświatowej – 89.488 zł, subwencji rekompensującej ustawowe ulgi podatkowe – 5.722 zł. Ze wzrostem dochodów wiąże się zwiększenie planu wydatków, także o kwotę 170.406,27 zł, w pozycjach odpowiadających przeznaczeniu zwiększonych dotacji i subwencji. I tak wzrosną wydatki na płace i tzw. rzeczówkę w szkołach podstawowych, na zasiłki dla kombatantów, oraz na utrzymanie Biura Paszportowego w urzędzie miasta. po uwzględnieniu powyższych zmian dochody budżetu miasta zamkną się kwotą 42.937 968,27 zł a wydatki – 44.505 280,19 zł.

W trakcie omawiania zagadnień finansowych radna Maria Żyłka upomniała się o środki na zakup biletów na basen dla niezdolnych uczniów – pilotowała taką akcję od minionej zimy – argumentując, że jeśli są środki dla kombatantów, co uważam za słuszne, bo utracili zdrowie, to tym bardziej powinniśmy je znaleźć dla najmłodszych, na których rozwoju winno nam zależeć.

**inwestycje**

Zadowolenie zainteresowanych mieszkańców wywoła zapewne decyzja radnych o poszerzeniu zakresu rzeczowego inwestycji zapisanej pod nazwą Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. Piastowskiej. Zadanie to, w stosunku do planu zostanie poszerzone o budowę odcinka zachodniego wraz z przepompownią – co umożliwi funkcjonowanie kanalizacji na ul. Okulickiego – a skredytowane przez zainteresowanego tematem wykonawcę. Jakkolwiek radni zgodnie opowiedzieli się za przedłożonym projektem uchwały, (1 głos przeciwny, 1 wstrzymujący) zarówno referujący projekt wiceburmistrz Czemek, jak i radny Mazur w dyskusji nie kryli faktu, że przedstawiona radzie propozycja jest efektem upubliczniania nieprawdziwych informacji i presji mieszkańców, a skutkuje uszczuplaniem środków budżetowych w kolejnych latach.

Niejako „z marszu” akceptację radnych zyskały propozycje zarządu miasta dotyczące obciążenia mienia gminnego służebnością na rzecz pp. Marii, Katarzyny i Tomasza Siekierzyskich – współwłaścicieli działki w rejonie ul. Mickiewicza oraz sprzedaży nieruchomości bądź ich części w drodze bezprzetargowej. Mocą podjętych uchwał poprawią warunki za-

gospodarowania własnych działek pp. Iwona i Mariusz Fedakowie, pp. Maria i Janusz Zwierzchowscy, p. Antoni Ptak, oraz panowie Kogut i Kohlman.

**personalia**

Najwyższą reakcję sali wzbudziła przedstawiona przez burmistrza Daszyka kandydatura radnego Mieczysława Kaszyckiego na reprezentanta mienia komunalnego w Radzie Nadzorczej SPGK. Radni prawicy mieli wątpliwości, czy mają kandydata „wybrać” czy „wyznaczyć”, czy wybierać jednego – wskazanego, czy wyznaczyć innego. Nie obeszło się bez prawnika – pan Furczak przywołał zapisy ustawowe, akcentując zarazem brak spójności pomiędzy ustawą o samorządzie gminnym a ustawą o gospodarce komunalnej – wywód nie był klarowny.

Padły również pytania, ze strony A. Olearczyka jakie przygotowanie ma radny Kaszycki i czy jest podstawowym filarem przyszłej rady oraz ze strony P. Mazura o pozostałych kandydatów. Burmistrz Daszyk odpowiedział, że rada nadzorcza jest zespołem, w którym każdy ma jakieś zadania. Pan Kaszycki sam powie o swoim przygotowaniu a jeśli chodzi o innych kandydatów – ponieważ trwa proces budowania rady nie chciałby przedwcześnie wywoływać sensacji.

Radny Kaszycki powiedział o sobie:

– urodziłem się 16 stycznia 1955 roku w Zamościu. Od ponad 40 lat mieszkam w Sanoku. Mam wykształcenie średnie techniczne, jestem absolwentem technikum mechanicznego. Żonaty, jedno dziecko, córka – obecnie studentka II roku prawa. Od ukończenia szkoły jestem pracownikiem Stomilu. Moja praca to багаж doświadczeń – 9 lat na stanowisku przewodniczącego tego samego związku zawodowego. Cały proces restrukturyzacji i prywatyzacji zakład przeszedł w czasie mojej kadencji. Aktualnie pełnię też funkcję przewodniczącego Międzypowiatowej Rady Związków Zawodowych. Jak sami państwo wiecie SPGK czeka proces przekształceń, restrukturyzacji i prywatyzacji, a mój zakres wiedzy jest ogólny, ale багаж doświadczeń duży. Chciałbym połączyć jedno z drugim – doświadczenie, nawet w procesie bolesnych zwolnień grupowych z młodzieżą i chęcią wykorzystania dotychczasowych doświadczeń.

W trakcie głosowania za Mieczysławem Kaszyckim jako reprezentantem rady miasta w Radzie Nadzorczej SPGK opowiedziało się 15 radnych, 5 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

\*\*\*

Zgodnie ze swoimi kompetencjami, Zarząd Miasta jako Zgromadzenie Wspólników powołał Radę Nadzorczą SPGK. Oprócz Mieczysława Kaszyckiego w jej skład weszli: Jerzy Rak – mgr ekonomii, na rencie, Arkadiusz Menio – mgr inż. specj. ogrzewnictwo i wentylacja (Stomil), Barbara Tutak – mgr ekonomii, księgowia w ZST; reprezentanci załogi SPGK Wojciech Petryk – mgr inż. bud. wod. i Sławomir Nastala – mgr inż. mechanik informatyk.

(bem)

**Pleśnar komendantem**

Uzasadniając swój wybór Kazimierz Kędziński stwierdził: – Inspektor Pleśnar piastuje to stanowisko od 1990 roku. Decydując się na jego kandydaturę braliśmy pod uwagę wyniki, jakie osiągnęła komenda rejonowa, a obecnie powiatowa oraz osobiste predyspozycje.

Gratulacje Januszowi Pleśnarowi złożyli: starosta Edward Olejko, burmistrz Zbigniew Daszyk, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu – Kazimierz Ściborowicz, szef Prokuratury Rejonowej Wiesław Klaczak, komendant Powiatowej Straży Pożarnej – Jan Marcinkowski, kapelan garnizonu podkarpackiego – ks. Tadeusz Wyskiel, a także obecni na uroczystości koledzy. Ściskając dłoń nowego komendanta prokurator Wiesław Klaczak powiedział m.in.: – Od sześciu lat – od kiedy kieruję prokuraturą współpracę z policją układa się wzorowo. Przypomniał też Januszowi Pleśnarowi łacińską maksymę: – Quidquid agis, prudenter agas et respice finem – Wszystko co robisz, rób dobrze i patrz końca.

W wypowiedzi dla mediów nowy komendant stwierdził, że działania policji będą się koncentrować głównie wokół zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa, ładu i spokoju. – Tę właśnie domaga się od nas społeczeństwo – w naszym rejonie, na szczęście, nie ma na razie poważnego zagroże-

nia przestępczością. Ludzi nie interesują nasze policyjne statystyki, na przykład stopień wykrywalności przestępstw, chcą przede wszystkim czuć się bezpiecznie.

się, kiedy zostanie wykonane tam oświetlenie. – Docelowo myślimy przynajmniej o 10 kamerach. Jeśli dojdzie do zmiany siedziby – a wiele na to wskazuje – postaramy się o utworzenie funkcjonującego non stop studia. Myślę, że dopiero takie rozwiązanie przyniesie efekty.



Najważniejsze jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, ładu i spokoju

Zadeklarował, że policja będzie starała się o monitoring kolejnych rejonów miasta za pośrednictwem kamer. Następna – szósta z kolei – zostanie zainstalowana, być może, jeszcze w tym roku na rynku, gdzie często zdarzają się chuligańskie wybrki oraz występują problemy z parkowaniem. Oceniając skuteczność telewizji przemysłowej stwierdził, że ma ona znaczenie głównie profilaktyczne, np. spod „Arkad” zniknął urzędujący tam wcześniej „element”, bezpieczna jest także główna ulica Kościuszki, na której znajduje się największej banków i kantorów. Swojej roli nie spełniła natomiast kamera na Błoniach – sytuacja na pewno poprawi

Podinspektor Janusz Pleśnar ma 41 lat. Pochodzi z Wielopola k. Zagórza. W Sanoku mieszka od 1982 roku. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie – studia kończył w rzeszowskiej filii. Pracę w policji podjął w 1981 roku. Dziewięć lat później został komendantem rejonowym. Żonaty, dwóch synów – młodszy Paweł jest uczniem VIII klasy, starszy Maciej – II klasy I LO. Żona Urszula pracuje w Urzędzie Celnym w Zagórzu. Wolny czas nowy komendant spędza najchętniej z rodziną. Gra w piłkę nożną i siatkówkę. Lubi wycieczki górskie.

(jz)

**OKNA I DRZWI**



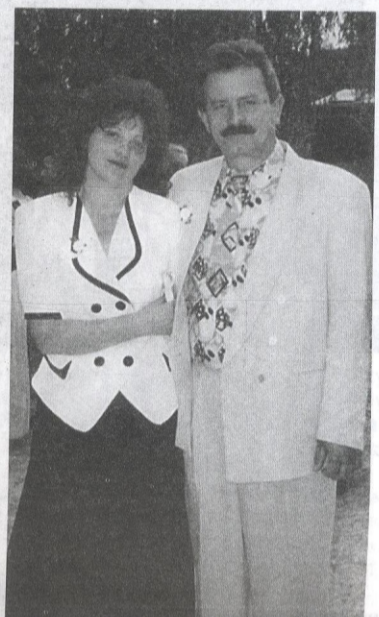
**Najniższe ceny w regionie!**

Sanok, ul. Piłsudskiego 8A, tel. (013) 463-66-63 w. 341  
Krosno tel. (013) 436-83-03, Jasło tel. (013) 446-27-35

**RADNI NOWEJ KADENCJI**

Rada Miasta

**Roman Babiak**



Rodowity sanoczanin z dziada pradiada, 47 lat, żona Jolanta pracuje w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Ojciec trzech córek; dwie są uczennicami II LO, jedna – SP 9. Ukończył Technikum Mechaniczne w klasie o profilu obróbka skrawaniem.

Pracę zawodową rozpoczął 28 lat temu w dawnych Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, którym pozostał wierny do dziś. Zaczynał jako ustawiacz maszyn, później pełnił funkcję planisty wydziałowego, kierownika zmiany. Obecnie jest w zakładach mistrzem zmianowym.

Przez okres trzech kadencji Roman Babiak pracował w Radzie Dzielnicy Olchowce, będąc jej sekretarzem i zarazem członkiem Komisji Rewizyjnej: – Olchowce są specyficzną dzielnicą; posiadają majątek leśny, a dochody uzyskane ze sprzedaży drewna pozostają do wyłącznej dyspozycji Rady. Ich właściwe wydatkowanie to zadanie niełatwe, ale warto się go podjąć, bo w ten sposób fundusze omijają budżet.

Do ubiegłorocznych wyborów startował z ramienia Zjednoczonych Mieszkańców Sanoka i Powiatu, lecz nigdy nie należał do żadnej partii. W Radzie Miasta pierwszej kadencji pracował w Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego. W Radzie obecnej kadencji przez krótki czas uczestniczył w pracach Komisji Finansowo-Gospodarczej oraz Komisji Budownictwa Komunalnego, Infrastruktury Mieszkalnictwa i Gospodarki Przemysłowej, następnie został powołany na członka Zarządu.

Program swojej działalności jako radnego Roman Babiak formułuje następująco: – Uważam, że głównym celem obecnej Rady, zatem i moim, powinna być budowa nieuciążliwego dla środowiska zakładu utylizacji odpadów. Niewątpliwie najbardziej korzystna dla miasta byłaby lokalizacja zakładu na terenie Sanoka, w pobliżu starego wysypiska. Jest na to realna szansa: miasto posiada około 3-hektarową działkę, której wykorzystanie pozwoliłoby uniknąć kosztów transportu i płacenia innym gminom za składowanie na ich terenie naszych odpadów. Aby przedsięwzięcie się powiodło, konieczne jest jednak wyciszenie lokalnych emocji dotyczących problemu.

Jako reprezentant dwóch dzielnic zamierzam ubiegać się o ukończenie

budowy szkoły podstawowej, uzbrojenie w sieć wodno-kanalizacyjną, poprawę stanu nieprzejezdnych i „nieprzejezdnych” dróg oraz oświetlenia – dla Olchowca, jak również o rozwiązanie problemu parkowania i garażowania samochodów w dzielnicy Błonie (konceptję tego rozwiązania miałem jeszcze przed wyborami, ale na razie nie chciałbym jej zdradzać). Nawiązując do tematu stanu dróg w całym mieście chcę podkreślić, że gros sanoczaninów w ogóle nie jest zainteresowane, za które drogi odpowiada miasto, za które zaś powiat. Dlatego media lokalne powinny ten problem szczególnie uwypuklić, najlepiej na pierwszej stronie (pisaliśmy o tym w numerze 15 z bieżącego roku –red).

Sanok ma duży potencjał turystyczny, który należałoby wykorzystać poprzez uregulowanie Sanu i rozbudowę sieci hotelowej. Ważna jest tutaj zachęta ewentualnych sponsorów, ale o niej nie można mówić bez promocji miasta w mediach ogólnopolskich.

Myślę, że powinniśmy zabiegać o partnerskie kontakty z innymi jeszcze miastami. Wiem, że partnerstwo w sensie ekonomicznym budzi wiele emocji, a przecież, wbrew obiegowej opinii, większość kosztów poniesionych na ten cel pokrywa Unia Europejska. Co do reszty środków, radni zrzekli się (z nielicznymi wyjątkami) diety przysługującej im z racji przedostatniej, uroczystej sesji.

W wolnym czasie Roman Babiak czyta beletrystykę i prasę, z przyjemnością udoskonala i upiększa swój dom. Właśnie teraz odkrywa – jak mówi – przyjemności płynące z jazdy na rowerze.

**POLIGRAFIA I REKLAMA**



Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. (013) 4636007, fax 4641059



Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

**Radio MIEZCZADY**  
**AGENCJA**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

Wspólną Akcję „Dla Agnieszki” rozpoczęliśmy w listopadzie 1998 r. Podjęli ją wraz z mediami szkoły i przedszkola, parafie, firmy, organizacje, stowarzyszenia oraz osoby prywatne z Polski i zagranicy. Każdy grosik był ważny, a każdy życzliwy gest dodawał otuchy i zagrzewał do pracy – zbliżał się nieubłaganie termin wyjazdu na klinikę. Zbieraliśmy pieniądze, ale nie mieliśmy lokum w Chicago, tłumacza ani znajomych, na których tam, na miejscu Ania i Aga mogłyby liczyć. Nasze starania zaowocowały: na Apel odpowiedzieli ludzie, którzy pomogli w nawiązaniu odpowiednich kontaktów za oceanem, angażując się w Akcję całym sercem. Właśnie dzięki nim udało się na czas znaleźć



Agnieszka wraz ze swoim lekarzem dr. Jeffrey'em Ackman'em. Dzięki operacji i nowej protezie w przyszłości dziewczynka będzie mogła poruszać się równie sprawnie jak jej rówieśnicy.

rodzinę, u której mogły zamieszkać, tłumacza i kierowcę. Udało się również załatwić bezpłatne bilety na przelot i w końcu uzbierać wystarczającą sumę pieniędzy. W styczniu 1999 roku Agnieszka z mamą wyjechały do Stanów na wyznaczoną przez klinikę konsultację z możliwością operacji. Po przeprowadzeniu wszystkich badań i zakwalifikowaniu do zabiegu dziewczynkę wpisano na listę oczekujących. Wtedy zajęła się nimi rodzina generała Kozioła-Poklewskiego oraz Józefy i Anny Cekus. I znowu los się do nich uśmiechnął. Jedno z dzieci-pacjentów, będących wcześniej na liście, nie mogło stawić się w terminie i Agnieszka

# Aga w domu

## Kilka najważniejszych informacji o Klinice

mogła być operowana już w marcu. Na sali operacyjnej cierpiała ogromnie, ale zabieg się powiódł. Prawidłowo przebiegała także rehabilitacja oraz nauka chodzenia w nowej protezie pod fachowym okiem pracowników kliniki. W czerwcu dziecko ze swoją mamą było gotowe do powrotu do Polski.

To co lekarze mogli zrobić skalpelem i gipsem zrobili, teraz czeka nas długotrwała rehabilitacja – mówi Anna Brichaczek. Do tej rehabilitacji zostałam przeszkolona nie mniej jednak prowadzenie lekarza będzie niezbędne. Przywiozłam ponadto opisy ćwiczeń, które zalecił lekarz prowadzący oraz potrzebne przyrządy. Przez najbliższy rok córka musi poświęcać wiele czasu m.in. na jazdę na specjalnych rowerach, które będą miały za zadanie rozciągnąć przykurczone ścięgna i wzmocnić określone grupy mięśni (...). Obecnie Agnieszka porusza się z protezą niepewnie, nie potrafi jej jeszcze używać umiejętnie. Chodząc na sztywnej protezie, do której była przyzwyczajona przez ostatnie pięć lat, wyrobiła sobie złe nawyki stawiania kroków. Razem będziemy musiały je wyeliminować. O jakichkolwiek rezultatach leczenia, w tym także prawidłowego chodzenia, będzie można mówić dopiero za rok...

Będziemy musiały odwiedzać klinikę systematycznie, a wyjazdy do Chicago będą zależały od tempa wzrostu córki. Lekarz, który zajmował się Agnieszką poprowadzi ją do 21 roku życia, takie są zasady kliniki. Przed całą rodziną więc jest jeszcze długa i żmudna droga rehabilitacji i walki o naszą córkę. Choć na nowo będziemy musiały przyzwyczoić się do tego, że Aga i jej proteza będą przykuwały wzrok przechodniów, cieszy fakt, że wszyscy są dla nas bardzo serdeczni. Raz jeszcze dziękujemy Wszystkim Mieszkańcom naszego miasta, ludziom dobrej woli – chyliłmy czoło także przed Właścicielem Hurtowni MUSZELKA Krzysztofem Husakiem, któremu nigdy wcześniej nie dziękowaliśmy imiennie. **DZIĘKUJEMY, choć słowa są zbyt małe!!!**

Szpitala dziecięce Shriners, których w Ameryce Północnej jest 22, specjalizują się w szeroko rozumianej ortopedii włączając w to deformacje i uszkodzenia kręgosłupa oraz w leczeniu oparzeń. Przyjmują w swoje progi dzieci z całego świata: (rocznie) ponad 20 tys. ze schorzeniami ortopedycznymi, blisko 3 tys. z oparzeniami i około 240 tys. z innymi skrzywieniami w przychodniach przyszpitalnych. Wszystkie one mają jedną wspólną, a zarazem wyróżniającą ją spośród innych placówek służby zdrowia w USA cechę – **bezpłatność leczenia**. Ta bezpłatna opieka nad pacjentami nie jest w żaden sposób uzależniona od powiązań z jakimikolwiek organizacjami, osobami, stowarzyszeniami dobroczynnymi, prywatnymi przedsiębiorstwami lub sponsorami. Po prostu nikt nie może „załatwić” przyjęcia dziecka na klinikę. Jedynym warunkiem uzyskania pomocy jest nieprzekroczenie wieku 18 lat oraz sytuacja, w której „leczenie w innym szpitalu naraziłoby rodzinę na poważne trudności finansowe”. Podania o przyjęcie do kliniki można otrzymać osobiście w szpitalu, można się o nie starać również telefonicznie czy listownie. Pełna nazwa chicagowskiego szpitala brzmi: **Shriners Hospital for Crippled Children** (szpital dla dzieci kalekich) i mieści się przy **2211 North Oak Park Avenue w Chicago**, kod pocztowy: **IL 60707**, tel. **773-622-5400** – centrala lub **773-385-5420** dział Public Relations – pani **Elise Wachspres**. Na temat szpitala Shriners działającego w USA można uzyskać **informację pod bezpłatnym numerem tel. 1-800-237-5055, natomiast pod numerem 1-800-361-7256 w Kanadzie**.

Przy Shriners Hospital istnieje tzw. Sekretne Bractwo Shriners, powstałe w 1872 r, do którego należą ludzie z wszystkich warstw społecznych – są wśród nich gwiazdy filmowe, prezydenci państw, generałowie, księża, denty-

ści, księgowi, kierowcy ciężarówek, robotnicy, jak i farmerzy. Zrzesza ono na terenie USA, Kanady, Meksyku i Panamy ok. 575 tys. członków.

Organizacja powstała w 1872 roku i już w latach 80-tych ub. wieku rozpoczęła działalność filantropijną na większą skalę: m.in. pomoc ofiarom epidemii żółtej febrzy w 1888 r., czy ofiarom powodzi w rejonie Johnstown w roku 1898. Następnie w 1920 r. ze składek członków bractwa rozpoczęto budowę szpitala w Oregonie.



Agę bardzo ucieszył powitalny prezent od Tygodnika – nie rozstała się z nim prawie wcale.

Obecnie szpital 95% rocznego budżetu szpitala wydaje na leczenie i badania naukowe, a tylko 5% na administrację.

Chicagowski szpital (jego roczny budżet wynosi 22 miliony dolarów), w którym operowano Agnieszkę, od początku swej działalności leczył 45.300 dzieci. Placówka przeprowadza ponad 1400 operacji rocznie, przyjmując w ciągu roku 1570 małych pacjentów – 510 dzieci jest na liście oczekujących.

Aneta Korfanty

## Sztuczna ściana dla odważnych

Na możliwość zmierzenia się z pionową ścianą niecierpliwie czekali harcerze przybyli do Sanoka w ramach imprezy San'99. Swoich sił próbował również **Paweł Sawicki** – redaktor naczelny Telewizji Sanok i niżej podpisana. Nie udało się natomiast namówić przedstawicieli starostwa: **Julity Florek** – której miał przeszkadzać nieodpowiedni strój... – i rzecznika prasowego starosty **Piotra Mazura**. Cienia zainteresowania nie wykazał też redaktor **Marian Struś** z „Nowin”. Obaj panowie nie podali przyczyn swojej powściągliwości – jak się można domyśleć zdecydowała tu powaga urzędu... – **Żałujemy, że na pierwszą wspinaczkę nie dali się namówić nasi naczelnicy** – żartowali ratownicy **Stefan Kopka** i **Marek Kwasiżur**.

„Sztuczna ściana” powstała głównie z myślą o ratownikach: – **Trening jest dla nas konieczny, aby utrzymać sprawność. Nie mamy na naszym terenie zbyt wielu miejsc do uprawiania wspinaczki** – powiedział **Jacek Dębicki**. Z wieży będą mogły korzystać także osoby z zewnątrz. – **Prócz tego, że chcemy szkolić ratowników, będziemy wśród wspinających wylawiać talenty – kandydatów na przyszłych ratowników** – dodał szef szkolenia bieszczadzkiej grupy **Stefan Kopka**.

Sanocka wieża treningowa jest drugą w obrębie GOPR; pierwsza powstała w Rabce, Grupie Podhalańskiej. W całej Polsce jest natomiast wiele tego typu obiektów – na Śląsku,

w Bielsku Białej, czy w Warszawie ma je niemal każda szanująca się hala sportowa.

– **Wieża powstała dzięki ogromnemu zaangażowaniu i pracy społecznej „goprowców”, pomocy straży pożarnej, zwłaszcza poprzedniego komendanta Adama Nędzy** – mówi **Adam Górka** naczelnik grupy biesz-

czadzkiej. Realizacja pomysłu trwała 2,5 roku. Do budowy użyto konstrukcji, która kiedyś należała do jednostki zakładowej straży pożarnej w Zakładzie Przędz i Naczep w Zaslawiu, a póź-

niej – nikomu już niepotrzebna – niszczona na placu. Elementy udało się przetransportować i umieścić obok siedziby GOPR dzięki sprzętowi wynajętemu przez Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu.

Dziesiątki godzin pracy włożyli w nią ratownicy GB GOPR z sekcji Sanok, Krosno, Cisna, Lutowiska, a szczegó-



Instruktorzy ratownictwa górskiego Grupy Bieszczadzkiej GOPR – od lewej: **Jacek Wojnar, Aleksander Wolański, Marek Kwasiżur, Stefan Kopka**.

nie **A. Wolański, E. Stasiczak, J. Bujwid, S. Kopka, M. Kwasiżur, A. Papryda, K. Wilk, M. Wójcik i S. Skoczypiec**. – **Zabezpieczyliśmy całą konstrukcję przed korozją, przykręciliśmy deski,**

zaimpregnowaliśmy i pomalowaliśmy umieszczając logo naszego sponsora strategicznego, jakim jest firma „Tymbark” – dzięki temu całość jest kolorowa i wesoła – mówi **Marek Kwasiżur**. Nasz kolega **Krzysztof Pękalski** wykonał dokumentację techniczną, **Grzegorz Chudzik** podarował śruby, nakrętki i podkładki, **Kazimierz Osiecki** – drewno i deski na konstrukcję. W zakupie chwytów spinaczkowych pomogła firma „Tymbark”, część przekazała Wojskowa Jednostka Górską z Rzeszowa. Drogi wspinaczkowe – wyznaczone przez 100 chwytów – poprowadził sam szef szkolenia GOPR **Aleksander Chruściel**. Dzięki 280 wywierconym otworom można dowolnie zmieniać układ dróg, dzięki czemu wspinającym się nie zagraża nuda i rutyna. – **Wystarczy, że duży chwyt zamieni się na mały i już droga będzie znacznie trudniejsza** – zapewniali ratownicy.

Grupa Bieszczadzka GOPR jest jedną z siedmiu grup regionalnych w kraju. Swoim zasięgiem działania obejmuje teren od wschodniej granicy państwa po Kępna k. Dukli, w sumie 3950 km kw. Zatrudnia 168 ratowników, w tym 8 etatowych. Dysponuje 13 punktami ratowniczymi, które najczęściej są zlokalizowane w schroniskach, gdzie agentami są ratownicy, bądź w domach prywatnych. Ratownicy za swoją pracę dostają symboliczną zapłatę: dietę – 12 zł i zwrot kosztów przejazdu od stacji centralnej do miejsca dyżuru. – **Nie mamy jednak powodów do narzekania** – mówi naczelnik **Adam Górka**. **Przyznany budżet wystarcza nam na bieżące wydatki.**

Staramy się też uzupełniać wieloletnie braki w zakresie sprzętu. Dzięki sponsorom i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy grupa zakupiła trzy pojazdy TRX – czterokołowe firmy „Honda”. Znakomicie sprawdzają się one w trudnym terenie i pozwalają szybko dotrzeć na miejsce wypadku. „Tymbark” (a wcześniej „Żywiec”) zadbał o ubiory i sprzęt dla służby ratowniczej. Ta sama firma wespół z „Fiatem” pomogła też w kupnie fiata „Palo-Weekend”. Lekci dostarcza firma „Medicines”.

Lato jest czasem trudnym dla „goprowców”. W górach dochodzi do wielu wypadków. Najczęściej są to skręcenia, złamania, porażenia słoneczne, zabiadzenia. Szef ratowników radzi, aby wychodząc na szlak zabrać ze sobą – prócz solidnych, turystycznych butów – także nakrycie głowy, coś ciepłego i przeciwdeszczowego – jak wiadomo pogoda w górach jest nader zmienna – a także latarkę lub inne źródło światła. W czasie burzy nie należy zostawać na grani, ani chować się pod wysokimi drzewami – porażenie piorunem nie należy wcale do rzadkości.

Wracając do tematu wieży wspinaczkowej **Adam Górka** zapewnia, że będą mogli z niej korzystać samodzielnie ci, którzy posiadają uprawnienia Polskiego Związku Alpinistycznego lub GOPR. Osoby bez uprawnień będą wspinac się pod opieką instruktora. Oficjalny cennik nie jest jeszcze zatwierdzony. Jak na razie na sztucznej ścianie pokonuje głównie młodzież w ramach Sanu '99 – blisko czterdzieści osób dziennie. Rekordzista zdobył wieżę w ciągu 20 sekund!

J.Z.

## Nabór „ósmaków”

Rekrutacja ósmoklasistów do szkół ponadpodstawowych nie została jeszcze w pełni zakończona. Uczniowie wybierają złożone już dokumenty uzasadniając to nagłą zmianą zainteresowań. Popularne jest zjawisko składania „papierów” – na wszelki wypadek – w kilku placówkach. Taki stan rzeczy zapewne potrwa jeszcze długo, niemniej można już mówić o pewnych ustaleniach i wynikach. Tym bardziej, jeśli obejmują one utworzenie Liceum Ogólnokształcącego w ramach Zespołu Szkół Mechanicznych.

W ILO przyjęto 252 uczniów. 9 oddziałów po 28 osób – aby uzyskać górny limit 30, nie wyklucza się przyjęcia ósmoklasistów ze spełnionym minimum 75 pkt.

W ILO wykonano pełny nabór przy utrzymanym minimum punktowym – 228 uczniów do 32-osobowych klas. Przyjęcie niemal wszystkich kandydatów, w tym okolicznej młodzieży m.in. z Leska i Ustrzyk, było możliwe dzięki utworzeniu 2 dodatkowych oddziałów w myśl uchwały Zarządu Powiatu Sanockiego. Planowana liczba przyjęć chętnych spełniających wymogi punktowe została bowiem przekroczona o 80 osób.

Podobnie w ZSM: na prośbę dyrekcji Zarząd pojął uchwałę o utworzeniu dodatkowo 1 oddziału ogólnokształcącego. Jednak wskutek zwiększonej do 74 liczby zainteresowanych, ostatecznie postanowiono o powołaniu 2 oddziałów tego typu. Przy niezmiennym minimum punktowym wykonano pełny nabór w niemal wszystkich szkołach mechanicznych; w Technikum Chemicznym ponad stan – 38 uczniów. Są jeszcze wolne miejsca w Zasadniczej Szkole Zawodowej na kierunku operator obrabiarek skrawających oraz ślusarz.

Na dzień dzisiejszy w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym będzie się uczyć 14 pierwszoklasistów, ponieważ pozostali nie spełnili wymogów punktowych. Klasa może osiągnąć górny limit 18 osób, jeśli ewentualnym chętnym nie zabraknie punktów.

W Zespole Szkół Technicznych wstępne progi punktowe zostały – jako sprawa umowna – minimalnie zmienione. Nabór częściowy miał miejsce jedynie w przypadku ZSZ, ze względu na niedostateczną liczbę chętnych. Obecnie trwają tu zapisy – jeśli ilość zgłoszeń nie przekroczy 10, zainteresowani zostaną „przepisani” do innych oddziałów.

Podczas rekrutacji ósmoklasistów do Zespołu Szkół Budowlanych progi punktowe obniżono o kilka punktów tylko w klasach, gdzie wystąpiły kłopoty z naborem. Planowaną liczbę przyjęć przekroczone w 5-letnim technikum na kierunku technik geodeta i w szkole zawodowej – na kierunku technolog robót wykończeniowych oraz murarz. W szkole zawodowej jest jeszcze kilka wolnych miejsc dla przyszłych elektryków; jest ponadto możliwe przyjęcie po 2-3 osoby do pozostałych klas z niepełnym naborem.

W Zespole Szkół Ekonomicznych wykonano pełny nabór, a liczebność tutejszych klas przekracza dolny limit 25 osób. Minima punktowe obniżono tylko w przypadku kilku kandydatów do Liceum Handlowego, a także Liceum Technicznego – tutaj na podstawie orzeczeń z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej. Kilku pragnących kształcić się w Liceum Handlowym może jeszcze liczyć na przyjęcie.

W Zespole Szkół Zawodowych nie zmieniono dość niskich progów punktowych. Nabór jest pełny, a w szkole zasadniczej można mówić nawet o jego nadmiarze, utworzono bowiem dwie dodatkowe klasy zawodowe.

Przypominamy, że trwa jeszcze nabór do Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego (budynek SP7), oferującego m.in. zwiększony wymiar godzin języków obcych oraz edukację w zakresie prawa i ekonomii.

1 lipca Zarząd Powiatu Sanockiego przyjął do wiadomości decyzję Marszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Podkarpackiego w sprawie funkcjonowania ILO oraz Liceum Medycznego jako odrębnych placówek – zespołu szkół, który tworzyły, przestał istnieć. Główną siedzibą „medyka” pozostaną budynki przy ul. Konarskiego.

(ks)

## Szulca nam wszędzie zazdroszczą, a on jest nasz

Władysław Szulca to artysta poza wszelkim nurtem w polskiej sztuce – tak o miejscu artysty w środowisku artystycznym mówi dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach – Nie wyraża z konfrontacji ze światem artystycznym lecz obserwacji własnego otoczenia. Dla awangardy koleb napędowym są nowe środki i dzieła. Natomiast nasz rodzimy artysta wyrasta z tradycji dawnej sztuki i fotografii oscylując wokół wąskiego tematu. Z jednej strony to sztuka niezależna, nienaśladowicza, wynikająca z potrzeby serca, a zarazem cechuje się ona nikłą możliwością inspirowania innych.

Ekspozycję umieszczono w trzech salach, dzieląc ją naturalnie i zgodnie z zamysłem twórcy – tematycznie i formalnie. Miałam to szczęście, że po wystawie oprowadził mnie sam autor. Uchylając rąbka tajemnicy: genezy fotografii, motywów i symboli.

W pierwszej sali pod nazwą „Sanok i okolice” zatrzymaliśmy się przed cyklem panoramicznych zdjęć miasta. Zawsze urzekano mnie w Sanoku jego położenie na wzgórzu – to spiętrzenie miasta. Dlatego komponuję kadr tak, aby uwidocznili malownicze spadki i stromizny ulic oraz kształtujące horyzont wzgórze. Położenie Sanoka jest tak plastyczne i malownicze, że przestaje być istotną skromnością architektoniczna kamieniczek.

Pierwsza sala jest więc wizytówką miasta i jednocześnie ekspozycją cennego konkretnego. Wszystkie te fotografie – w swoim gatunku (reklamowym) świetnie funkcjonowałyby w albumie miasta – zachęcają do zwiedzania. To Sanok najbardziej lubiany przez mieszkańców i podziwiany przez turystów. Jego cza-rem dotknięty jest również od lat pan Władysław.

Przykuła mą uwagę niezwykle dynamiczna fotografia (wisząca tuż obok) przedstawiająca wiosenny sad przed burzą – krajobraz z Lisznej. Bo jak dopowiada mi pan Władysław: *moi rodzice często opowiadali, a i ja wiem, że warto tam pojechać właśnie kiedy kwitną sady. Udało mi się uchwytać grę światła, która odrealniła, uczyniła nieco fantastycznym obrazem.*

Znajdziemy też malownicze zakola Sanu w różnych porach roku, cerkiewki, chałupy w skansenie, kapliczki...

Przechodzimy do drugiej sali, to „Drzewa i okna” 1992-99 – one tutaj królują: *Las często jest zbiorowiskiem indywidualnym, jednocześnie – nie będę zbyt odkrywczy – jakąś architektoniczną budowlą – katedrą. W naturze, w nagłych zmianach światła dostrzegam tajemniczość pejzażu jego niedopowiedzenia skrywane w cieniach, półcieniach. To słowa-klucze moich fotografii, ale i obrazów.*

Proszę o wskazanie szczególnie lubianej fotografii. Pan Władysław wybiera po chwili zastanowienia: *Lubię to zdjęcie – drzewa pomalowanego wapnem na tle okna – to taki symbol wciągnięcia do służby, oswojenia. Inne drzewa, okna podobne są do nas, symbolizują naszą egzystencję tacy moi wyraziciele nas samych. Uczłowieczam je. W spotkaniu drzewa z oknem (koegzystencji) – widzę symbol człowieka i domu.*

Wszystko to fotografie, ale niezwykle malarskie i tradycyjnie poprawne zarazem, bez nonszalancji w traktowaniu kompozycji, perspektywy, koloru.



W trzeciej sali znalazły się fotografie po raz pierwszy wystawiane w Sanoku. Na nas – odbiorcach autor wymusił inny sposób patrzenia – ech, byliśmy trochę jak detektywi (zaczynał to podczas otwarcia: *jeśli wprowadzę państwa w błąd – to będę się trochę cieszył, tego efektu oczekiwałem*).

Jak w ostatnim etapie podróży, w ostatniej sali artysta dał się także bliżej poznać: *Żywię się rzeczywistością zastaną. Moja praca to szukanie obiektu z pewną nadzieją, że szukam mojego ideału. Nie zależy mi na tym ażeby bulwersować i niepokoić, stąd nie korzystam w warsztacie z trików technicznych.*

Samo odkrycie liczy już sobie trochę lat, ale od 94 roku kontynuuję je w formie zdjęć kolorowych – niby-pejzaży. Służą mi tutaj niegodny, zdegradowany temat, np. budynek-śmietnik, ale efekt jest absolutnie malarski.

Fotografia umożliwia mi dosyć szybkie zanotowanie wrażenia, ale malarstwo daje mi szansę uzyskania efektu zbliżonego do ideału – stopniowo – poprzez przetworzenie, korektę, „naprawianie” motywu, doboru koloru.

Patrzę ciepło na to co mnie otacza, szukam pośród istniejących form, ładu w widzialnym, otaczającym mnie świecie – czasem go znajduję.

Aleksandra Oleszko

## Zdzisław Beksiński w Sanoku

Otwarta w Muzeum Historycznym w Sanoku wystawa twórczości Zdzisława Beksińskiego stanowi wyjątkowe wydarzenie artystyczne nie tylko w skali miasta, ale w skali kraju. Artysta, który niedawno ukończył 70 lat prezentuje nam dorobek całego twórczego życia i to w

zobaczyć swoją wystawę. Był ciekaw nie tylko jej aranżacji, ale także najnowszych obrazów, które nigdy jeszcze nie były publicznie pokazywane i których w niewielkich pokojach mieszka- nia na Ursynowie nie mógł we właściwy sposób zobaczyć. Zainteresowany



Fot. D. Szuwalski

wyborze niemalże w całości autorskim. Malarz gościł w Sanoku 25 i 26 czerwca odwiedzając tutejszych znajomych i przyjaciół oraz załatwiając prywatne sprawy. Pierwszego dnia pobytu przywitaliśmy Zdzisława Beksińskiego w muzeum. Czas wypełniony był bardzo pracowicie. Od rana omawialiśmy sprawy związane z przygotowaniem przez wydawnictwo BOSZ albumu artysty, którego głównym trzonem będzie kolekcja Muzeum Historycznego. Wreszcie około południa mógł pójść

był również tym, jak spisuje się zainstalowany przez sanockiego OPTIMUSA komputer wyświetlający nieustannie jego komputerowe fotomontaże (trzeba zaznaczyć, że był bardzo zadowolony z monitora, lepszego niż sam używa.) I tutaj malarz został całkowicie zagarnięty przez dziennikarzy: „wywiad rzeka” dla kilku gazet, radia i telewizji trwał przez kilka godzin. W międzyczasie podpisywał sanockie wydawnictwa „Impresje muzealne” i plakat ze swoim obrazem. Zapytany o to jak dzisiaj –

mając tak olbrzymi dorobek – widząc swoje malarstwo powiedział:

*Ja jestem z wychowania czy z wykształcenia malarzem abstrakcyjnym. Zaczynałem jako abstrakcjonista i to myślenie o obrazie mi zostało. W malarstwie cenie z jednej strony formę z drugiej ekspresję. Usiłuję pożenić ogień z wodą i namalować ładnie i dobrze obraz, który byłby ekspresyjny. Ekspresyjność obrazu uzyskuje się najczęściej chlapaniem farbą i trzaśnięciem pędzlem, a elegancję wręcz czymś przeciwnym. Ja usiłuję te dwie rzeczy pożenić i tak łązę jak po perci, gdzie jedna noga zwiisa w jedną stronę, a druga w drugą. Bo zawsze im jest większa ekspresja tym to jest gorzej namalowane, im się chce ładnie malować tym bardziej „zdycha” ekspresja. Jest to mój problem osobisty, z którego nie umiem wybłąć, a w każdym razie staram się jakoś wybłąć na pograniczu.*

W trakcie niezliczonych pytań Beksiński opowiadał o swojej młodości, studiach, początkach kariery artystycznej, o kontaktach i konfliktach z dawnym marchandem Piotrem Dmochowskim, o problemach komputerowych, o metodzie i procesie twórczym... Na prośbę „Tygodnika Sanockiego” zapytaliśmy artystę o sanocką kolekcję, oto jakie ma ona dla niego znaczenie oraz czy dobór dzieł tu pokazywanych jest dla jego dorobku reprezentatywny. Odpowiedział:

*Jeśli idzie o prace z ostatnich lat to są to dla mnie najbardziej reprezentatywne dzieła. Poza tą kolekcją nie ma tych najważniejszych prac. Generalnie są tu te wszystkie prace, które usiłowałem wymanewrować przed zakupem klientom, gdy mogłem już mieć na to jakikolwiek wpływ. Gdy miałem układ z Dmochowskim było to niemożliwe i z tamtego okresu najważniejsze prace on właśnie posiada.*

Na temat narzucających się pewnych analogii we współczesnej jego twórczości z wczesnymi pracami rzeźbiarskimi powiedział:

*Nie wie Pan, rzeźbę porzuciłem nie dlatego żebym tak chciał, tylko dlatego że życie mnie do tego zmusiło, bo nie było*

szansy utworzenia w mieszkaniu pracowni rzeźbiarskiej, która jest straszliwie brudna, nie mówiąc o tym że rzeźby są ciężkie i duże i trzeba je gdzieś zmagazynować, a w bloku nie ma na to miejsca. I po prostu tego robić nie mogłem, chociaż parokrotnie miałem cholerną ochotę. Teraz już prawdopodobnie nie będę mógł tego nigdy robić, bo zacząłbym być fizycznie niewydolny. Działalność rzeźbiarska wymaga jednak pewnej tężyzny fizycznej, bo to są ciężkie rzeczy i ja po prostu nie dam rady. Jak musiałem dzisiaj iść pod górę do Sanoka to już czułem, że jestem wykończony. Ja będę skazany w coraz większym stopniu na ograniczenie rozmiarów warsztatu w sensie uciążliwości wykonania, wielkości itd., itd. Do czego mnie zmusi życie. Natomiast być może te obrazy są

jakby próbą zastąpienia jednego przez drugie tzn. rzeźby przez malarstwo. Nie wykluczam, że tak jest. Ja nie widzę tego podziału na style tak wyraźnie jak ktoś z boku, bo to jest takie oglądanie własnego uch bez użycia lustra.

Wystawa w sanockim zamku w biografii artysty pozostanie ważkim i trwałym punktem. Dla nas muzealników spotkanie z artystą, dyskusje i rozmowy stanowią bardzo ważny element naszej pracy. Omawiana wystawa, a w każdym razie pokazna jej część eksponowana będzie w tym i w przyszłym roku w licznych miastach polski robiąc znakomitą promocję Sanokowi. Zdzisławowi Beksińskiemu wdzięczni jesteśmy za dary i depozyty jak również za osobistą jego obecność wśród nas.

Wiesław Banach

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA w RZESZOWIE**

bezpłatna infolinia: 0 800 13 50 14, WWW: <http://www.wsz.rzeszow.pl>

oferuje:

**DWUSTOPNIOWE WYŻSZE STUDIA**

**WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE** (3 lata) w trybie dziennym i zaocznym

**EKONOMIA** (specjalności: finanse i rachunkowość, bankowość i ubezpieczenia, handel i marketing, zarządzanie finansami)

**INFORMATYKA I EKONOMETRIA** (specjalności: informatyka w zarządzaniu, systemy i sieci komputerowe, systemy multimedialne)

**ADMINISTRACJA** (specjalności: gospodarka i administracja publiczna, skarbowość i podatki, zarządzanie systemami bezpieczeństwa)

**TURYSTYKA I REKREACJA** (specjalności: obsługa ruchu turystycznego, zarządzanie turystyką, turystyka wodna i rekreacja)

**STUDIA MAGISTERSKIE** (2 lata) prowadzone na mocy porozumień z:

- Uniwersytetem Jagiellońskim - Wydziałem Zarządzania i Komunikacji Społecznej
- Katolickim Uniwersytetem Lubelskim
- Politechniką Rzeszowską
- Prywatną Wyższą Szkołą Handlu i Prawa w Warszawie
- uczelniami zagranicznymi m.in. The University of Toledo w USA

**MIEJZYNARODOWE CERTYFIKATY**

- z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania gwarantowane przez 10 czołowych uniwersytetów USA, w tym najnowsza oferta: 1-2 semestralne studia obejmujące 6 kursów - umożliwiający zdobycie specjalności *International Business*
- informatyczne (użytkownik komputera oraz administrator systemów i sieci komputerowych)
- językowe (angielski, niemiecki) przeprowadzane w siedzibie Uczelni - Centrum Egzaminacyjne: *International Certificate Conference* (ICC) i *London Chamber of Commerce and Industry* (LCCI)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PROWADZI PUNKT REKRUTACYJNY WSHI: Zespół Szkół - I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, 38-300 Sanok; tel. (0 13) 46 32 507

# Kup pan wioskę

Użytki rolne, na których jeszcze do niedawna gospodarowały PGR-y – jak wiemy – w większości zostały zagospodarowane przez prywatnych właścicieli. Dotyczy to również obszarów nieistniejących wsi w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na pogórzach. Dziś ziemia ta leży przeważnie odłogiem, a spora jej część jest zalesiona.

W opuszczonych dolinach coraz częściej spotykamy tablice informujące, że znajdujemy się na terenie prywatnym. Zdarza się też – na dokładkę – następującej treści tabliczka „Wstęp wzbroniony”. Autorów ostrzegających komunikatów jeszcze nie spotkaliśmy, więc do dziś nie wiemy, jaka byłaby ich reakcja na widok turysty.

Tymczasem tereny dawnych wsi, a szczególnie cmentarze, nadal są odwiedzane przez potomnych przybywających aby uczcić przodków. Doliny są terenem badań nad przyrodą i historią regionu. Uważamy zatem, że nowi właściciele muszą liczyć się z prawem dostępu do terenu wszystkich zainteresowanych z zastrzeżeniem poszanowania dóbr tam istniejących.

Mile widzielibyśmy wypowiedź w tej sprawie prawników, tymczasem ruszamy w teren. Idziemy głównym szlakiem beskidzkim. Schodząc z pasma Bukowicy docieramy do nieistniejącej wsi Przybyszów w gminie Bukowsko. Wszędzie spotykamy „znajome” tabliczki wśród niewielu śladów bytności dawnych mieszkańców.

Wianuszek starych drzew przypomina o cerkwi, po której widać tylko nikłe ślady podmurówki. Powyżej na zboczu istnieje jeszcze kilka zdewastowanych nagrobków z miejscowego cmentarza. Przez jego teren od lat prowadzi gruntowa droga do lasu, po której – ciężkim sprzętem – transportowane jest drewno. Jest tu jeszcze drugi stary cmentarz, położony po przeciwnej stronie potoku, około 200 m na północ cerkiewiska. Pochowano na nim między innymi austriackich żołnierzy, którzy zginęli w okolicy podczas działań

wojennych z I wojny światowej. Znajdujące się tu wyjątkowe w formie rzeźby wykonane z kamienia składają do domysłów, że mógł je wykonać miejscowy kamieniarz, gdyż surowca w Przybyszowie nie brakowało. Istniał tu w przeszłości kamieniołom, z którego wydobyto między innymi ciosy użyte do budowy dziewiętnastowiecznego kościoła w Bukowsku.



Przybyszów – droga przez cmentarz.

Na początku naszego stulecia właścicielem 307 ha. w Przybyszowie był Eustachy Ryłski. Majątek ten w okresie międzywojennym zmniejszył się do 32 ha. „Za Austrii” swój tartak prowadził tu Mikołaj Pankiewicz, zaś do II wojny światowej – w dolnej części wsi – działał młyn wodny. Z dziewiętnastowiecznej mapy dowiadujemy się o gajówce na obrzeżach gruntów wiejskich od strony południowej.

Tuż przy czerwonym szlaku, idąc w kierunku Komańczy, napotykamy odnowiony krzyż, postawiony na pamiątkę zniszczenia pańszczyzny. Inny krzyż „Na pamiątkę postawiła gromada Przybyszów” w 1938 r. stoi w pobliżu cmentarza, przy starej drodze do Rzepedzi. Podczas działań frontowych II wojny światowej Przybyszów wyjątkowo

ucierpiał. W toku krwawych walk 17 i 18 września 1944 roku 167 dywizja piechoty radzieckiej, wspomagana pułkiem czołgów gwardii, przełamała obronę niemiecką, zdobywając wieś oraz masywy górskie Kamienia i Tokarni.

Front, działalność UPA i akcja „Wisła” obróciły Przybyszów w perzynę. Od 1553 r., kiedy to pojawiła się pierwsza wzmianka o wsi, jej los nigdy nie był tak tragiczny. Dzisiaj już tylko w nazwie zapisana jest jej historia. I cmentarze nie wiadomo w czyich rękach.

Agata i Maciej Skowrońscy

# Obóz z potrójną flagą

W najbliższą niedzielę (11 lipca) 20-osobowa grupa sanockiej młodzieży ze szkół średnich wyjedzie na obóz do Bomban pod Bordeaux. Jest to już szósta inicjatywa wakacyjna, która zrodziła się we współpracy z miastami partnerskimi z Francji (Cestas) i Niemiec (Reiheim). Celem campingowego wypoczynku jest zapoznanie się z kulturą, językiem tych krajów po prostu zawiązanie kontaktów na przyszłość i przede wszystkim odpoczynek wakacyjny. W ubiegłym roku, kiedy obóz odbywał się w Zakopanem, ci sanocznicy, którzy chcieli w nim wziąć udział musieli zdać przed komisją egzamin językowy – pojechali ci najpilniejsi. W tym roku wyjeżdża ta sama młodzież, a to dlatego, aby znajomi z ubiegłego roku spotkali się ponownie, w ten sposób przyjaźń będzie miała okazję okrzepnąć. Co do kosztów spadają one na miasto organizujące obóz, uczestnik wpłaca niewielką sumę. Obecnie koszty pokrywają Francuzi.

Natomiast oferta turystyczna jest już przy pierwszym obejrzeniu niezwykle urozmaicona. Przede wszystkim ocean tuż, tuż... Obozowicze będą więc mieli okazję poprobować sportów wodnych, ale nie tylko: przewidziano zajęcia z ostatnio tak modnej wspinaczki na sztucznej skale. Plan jest nabyty propozycjami wycieczek, trudno się dziwić zważywszy, że to jedno z piękniejszych zakątków Francji.

Na przykład Aqaciti – to miasteczko położone na gorących źródłach, z wieloma basenami, wodotryskami, żelazniami. Także z atrakcjami leczniczymi, gdzie można odbyć szereg najrozmaitszych masażów. Organizatorzy przewidzieli również rejs statkiem po basenie Laguny Arcachon i wiele innych urozmaiconych punktów dnia.

Z ramienia władz miejskich w Sanoku wyjazd przygotowuje Biuro Promocji Miasta, w Reiheim podobna komórka – Centrum Młodych, z Cestas – Klub Wolnego Czasu przy merostwie.

Jak pokazał obóz w Zakopanem rówieśnicy nie mieli żadnych problemów z porozumiewaniem się i wspominają go jeszcze do dziś. Ciekawe jak będzie w tym roku?

A więc, Drodzy sanocznicy: Bon voyage!

(oo)

## Sonda „TS”

### Recepta na udane wakacje (2)

Istnieje pogląd, że my – Polacy – nie potrafimy wypoczywać konstruktywnie, że niezapomniana kanikuła jest dla nas sztuką. Tak się jednak składa, że nasi rozmówcy mieli określoną koncepcję udanego wypoczynku.

**Pasjonat fotografii:** – W swojej pracy stykam się z wieloma osobami, dlatego jeśli chcę wypocząć, wytrwale szukam miejsc ustronnych, zapomnianych. Dopelnic całego może tylko obecność ukochanej osoby. Dopiero wtedy naprawdę ładuję akumulatory i to ułatwia mi powrót do pracy.

**Świeżo upieczona studentka:** – Właściwy wypoczynek to przede wszystkim spokój, bo kończy się walka

o byt w szkole. Wiem, że od października czeka mnie nieporównanie większy wysiłek, ale przedtem koniecznie trzeba złapać oddech. Tak naprawdę tylko w okresie pozbawionym stresu jest czas i są chęci na poznanie samego siebie, na powrót do wartości ogólnoludzkich. A więc wypoczynek wakacyjny to niekoniecznie dalekie podróże – także zwolnienie tempa, praca nad sobą czy kontemplacja przyrody.

**Artysta malarz:** – Właśnie teraz, kiedy aura wybitnie sprzyja uwolnieniu się od kieratu codzienności, jest czas i pora na to, by dać ujście swej wyobraźni. Wszystko wokół nas zmienia się na tyle, że nawet przy ciężkiej pracy powinniśmy poczuć przyływ sił witalnych, odblokować „zawory” energii, którą wykorzystujemy na co dzień tylko jednostronnie. Bardzo lubię ruch, dlatego na wakacje szczególnie polecam czynny wypoczynek. Poza tym – polot i fantazję.

**Nauczycielka:** – Ciekawe miejsce, z dala od ludzi, od zgiełku, od domu – to się nazywają prawdziwe wakacje. A jeśli to niemożliwe, zadowalające jest przebywanie w towarzystwie bardzo dobrych przyjaciół.

(ks)

## Obrazki z Ameryki Południowej (3)

# Między Pacyfikiem i Andami

Jesienią 1998 roku porzuciliśmy wszystko – studia, rodzinę, przyjaciół – i wyruszyliśmy w podróż, która na zawsze odmieniła nasze życie. Po trzech miesiącach ciężkiej pracy kupiliśmy sobie w prezencie gwiazdkowym bilet na samolot do Santiago de Chile. Dlaczego właśnie tam? Po prostu chcieliśmy zobaczyć, jak wygląda drugi koniec świata, a do Nowej Zelandii nie było już biletów. Nasza opowieść nie pretenduje do miana relacji z wyprawy; nie jest przewodnikiem turystycznym, ani też dokumentacją naukową. Jest to kilka epizodów z życia dwóch *niñas Polacas* – „dziewczynek z Polski”, przemierzających autostopem przez cztery miesiące bezdroża Ameryki Południowej. To historie z drugiej półkuli, które najbardziej utkwiły nam w pamięci.

Ośma rano. Poranny chłód przelamuje bariery kulturowe – niezależnie od płci, rasy i wyznania, wszyscy na górnym pokładzie, skuleni z zimna, tułają się do sąsiada. Biada tym, którzy siedzą od strony dziobu; cóż dopiero nieszczęśnicy, których zmyliło świecące słońce i na dzisiejszą wycieczkę założyli krótkie spodnie. Na wysokości 3800 m n.p.m. nigdy nie jest za gorąco. A właśnie płyniemy po najwyższym położonym żeglownym jeziorze świata

– Titicaca. Po prawej stronie błyszczą ośnieżone szczyty Kordyliery – bagatela, 6400 m n.p.m., po lewej widać już wybrzeże Peru.

Przed nami zarysowują się piaskowe skały Isla del Sol, Wyspy Słońca. Według legendy tu właśnie narodziła się dynastia Inków. Przewodnik pociesza nas, że rozgrzejemy się półgodziną wspinaczką na świętą górę. I rzeczywiście... Na szczycie, w tak niedostępnym miejscu, rozgrywały się naj-

ważniejsze ceremonie czcicieli Słońca. Raz do roku, w dniu przesilenia zimowego, na kamiennym stole ofiarowywano 15-letnią dziewczę. Wybierano ją spośród dziewcząt – kapłanek ze świątyni Dziewicy Słońca, której ruiny znajdują się na pobliskiej Isla de la Luna, Wyspie Księżycy. Zwyczaj składania ofiar przetrwał do dziś; zamiast dziewczyny, na megalitycznym ołtarzu zarzyna się lamę i grzebie rytualnie pod świętą Skalą Pumi. Mieszkańcy wyspy mówią, że wtedy z jeziora wynurza się dziwaczne zwierzę. Od tego potwora nazwę bierze Titicaca.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się, by zrobić parę zdjęć. Woda ma tutaj niewiarygodnie turkusowy kolor. Na horyzoncie pojawiają się charakterystyczne żagle indiańskich łódek z tołory, pospolitego tu sitowia. Wczoraj poznaliśmy ich konstruktorów, znanych na całym świecie braci Limachi. Z niedowierzaniem słuchaliśmy opowieści o przepłynięciu oceanu 12-metrową balsą z jednym żaglem, bez podstawowych przyrządów nawigacyjnych, w oparciu wyłącznie o znajomość gwiazd i prądów morskich. Wbrew naszym wyobrażeniom, oceaniczny rejs trafia w stylu Kon-Tiki jest dostępny nie tylko dla naukowców czy doświadczonych żeglarzy. Każdy, kto zdoła zebrać ekipę ośmiu zaleńców i wyłożyć



Z wizytą u Braci Limachi

15 tys. dolarów, może uczestniczyć w budowie łodzi, a potem popłynąć w świat.

Odłak pod koniec XIX wieku Boliwia utraciła dostęp do morza, cała marynarka wojenna tego państwa stacjonuje nad jeziorem Titicaca. Kapitanowi portu w Copacabanie zawdzięczamy naszą dzisiejszą wycieczkę. Pod wrażeniem historii o „Zawiszy Czarnym” opływającym dwukrotnie przylądek Horn, zaproponował nam rejs po „boliwijskim morzu”. Lekko rozczarowane patrzyliśmy, jak zamiast obiecanej wojskowej motorówki podpyływa po nas mały stateczek, wypełniony turystami. Część z nich już znamy, bowiem Titicaca jest jednym z żelaznych punktów na trasie Boliwia – Peru, gdzie chcąc nie chcąc, napotyka się ciągle te same osoby. Macha więc do nas para Urugwajczyków, których spotkaliśmy dwa dni wcześniej na ruinach Tihuanacu, uśmiechają się Australijczycy, z którymi wspinaliśmy się do prehistoryczne-

go obserwatorium astronomicznego, zaprzyjaźniony Kanadyjczyk oferuje krem z filtrem (nasza 20-tka nie wystarcza przy tutejszym słońcu)...

Nieustanny napływ turystów skrupulatnie wykorzystują miejscowi Indianie, pobierając opłaty za „zwiedzenie” każdej ruiny. Pod koniec wycieczki wszyscy turyści są już tak zmęczeni i zmęczeni, że nie reagują na entuzjastyczne pokrzykiwania przewodnika. Wymachuje on ramionami, próbując nakłonić nas do zobaczenia kolejnego „świętego i najważniejszego” kamienia. Nikt nawet nie sięga po aparat fotograficzny. Wszyscy zgodnie rozłożeni na pokładzie, rozkoszują się słońcem i delikatnym kołysaniem fal. „Que linda es la vida”, nucimy pod nosem. Jakie piękne jest życie w tym odległym i egzotycznym miejscu, gdzie łatwiej natrafić na Niemca lub Anglika niż rdzennego Indianina...

Aneta Podkalicka  
Anna Pytlowany



Święta inkaska Skala Pumi

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU**  
o uprawnieniach szkoły publicznej  
**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE**  
**W SANOKU**

Prowadzi od 1 czerwca 1999 r. na rok szkolny 1999/2000  
**nabór słuchaczy**  
na policealne zaoczne:

- ✦ Studium Administracji
- ✦ Studium Finansów i Rachunkowości
- ✦ Studium Hotelarstwa i Agroturystyki
- ✦ Studium Marketingu
- ✦ Studium Organizacji i Zarządzania
- ✦ Studium Ubezpieczeń
- ✦ Studium Turystyki

Informacji udziela i wpisów dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21, pok. 8 (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16 nr tel. (013) 463-74-06.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Podaję do publicznej wiadomości, że **14 lipca 1999 r. o godz. 10.00** w **Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Sanoku, ul. Błonie 1** odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **druga licytacja ruchomości** składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	POLONEZ CARO 1.6 KUS 8644 rok prod. 1995	1	11.000,00 zł	5.500,00 zł

Ww. samochód jest zabezpieczony w Auto-komisie w Sanoku przy ul. Przemyskiej.  
Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania. Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania.  
Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.  
**Komornik Sądowy**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku**  
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na:

1. Wykonanie remontu elewacji budynku mieszkalnego przy ul. Daszyńskiego 3 w Sanoku.
2. Wykonanie remontu balkonów w budynku mieszkalnym przy ul. Cegielnianej 18 w Sanoku.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 10 w Sanoku. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Spółdzielni w terminie **do 15 lipca 1999 r. do godz. 10.00**.  
Otwarcie ofert nastąpi **15 lipca 1999 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Starosta Sanocki**  
informuje

że na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Rynek 1 – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami został wywieszony (w okresie od 7 do 27 lipca 1999 r.) **wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Sanoku-Olchowcach przeznaczonych do sprzedaży.**

**Zarząd Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**Remont chodnika na ul. Rynek w Sanoku**  
(wymiana płytek chodnikowych na kostkę brukową)

Termin realizacji zamówienia: **30 września 1999 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.  
Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa **21 lipca 1999 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **21 lipca 1999 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.  
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Zarząd Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**Wykonanie przebudowy linii napowietrznej NN**  
**i oświetlenia ul. Ogrodowej w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: **30 września 1999 r.**  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa **21 lipca 1999 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **21 lipca 1999 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.  
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE**  
**38-533 NOWOSIELCE 313**

oferujemy  
**pełny asortyment mebli**

letnia promocja  
**RATY!**

tel. 467-23-28

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców

**„AUTOMOBIL”**

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

PIZZERIA – RESTAURACJA  
**BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
**POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE**  
tel. (013) 463-35-42

**DOWÓZ GRATIS** (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**Rozpoznaj się**  
**na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



**Womar**

**PROMOCJA:**

Gładzie gipsowe  
Masy szpachlowe  
Płyty gipsowo-kartonowe

- ★ Systemy do konstrukcji sufitów podwieszanych i ścian działowych
- ★ Listwy startowe do dociepleń
- ★ Izolacje
- ★ Farby

Doradztwo i usługi  
Zapewniamy transport

Sanok, ul. Reymonta 6  
(dawna baza OTL)  
czynne: pn-pt 7<sup>30</sup>-16<sup>00</sup>  
soboty 7<sup>30</sup>-12<sup>00</sup>

tel./fax (013) 4641082

**DACHÓWKI**

**BRAAS**  
i RuppCeramika

od 26 zł/m<sup>2</sup>  
ceny netto

tel. 463-71-72

**Nowo otwarty sklep**

Sanok, II Armii WP, tel. 464 06 91

**ŚWIAT MEBLI**

**STANLEY**

Raty Dowóz gratis

**S. MARLEY**

**System Szaf Wnękowych**

**Meble Tapicerowane**

(renomowanych firm krajowych)

**Studio Mebli Kuchennych**

**Meble Rattanowe**

Świat mebli

ul. II AWP

MEBLE

Stachowicza

ul. Stapińskiego

Santex

ul. Krakowska

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ**  
oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

• REKLAMY • REKLAMY •

**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
  - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
  - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
  - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**Poziomo:** 2. Miska na sałatki; 8. Śnieżny pagórek; 9. Więcej niż bieda; 10. Koliste skrzyżowanie ulic; 11. Mama dla taty; 12. Powab, urok; 13. Może być azotowy, solny lub siarkowy; 16. Brytyjski pistolet maszynowy; 18. Oznaczenie światłoczułości błony fotograficznej; 20. Nakrycie głowy; 21. Płat papieru lub blachy; 22. Wydawana przez Sejm; 23. Dziura w wulkanie; 24. Nandu, struś amerykański.

**Pionowo:** 1. Dawny rycerz niemiecki; 2. Chroniona roślina górską; 3. Szekspirowski król; 4. Składnik powietrza; 5. Wczesna pora dnia; 6. Magmowa skała wylewna; 7. Krokus; 14. Wakacje nad morzem dla rodziców; 15. Drapieżny ptak padlinożerny; 16. Wada deski; 17. Nauczyciel F. Chopina; 18. Stolica Senegal; 19. Edukacja, kształcenie.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 22 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – 25 zł (Wypożyczalnia sukien ślubnych „Kamila”), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15 (10.00-18.00). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

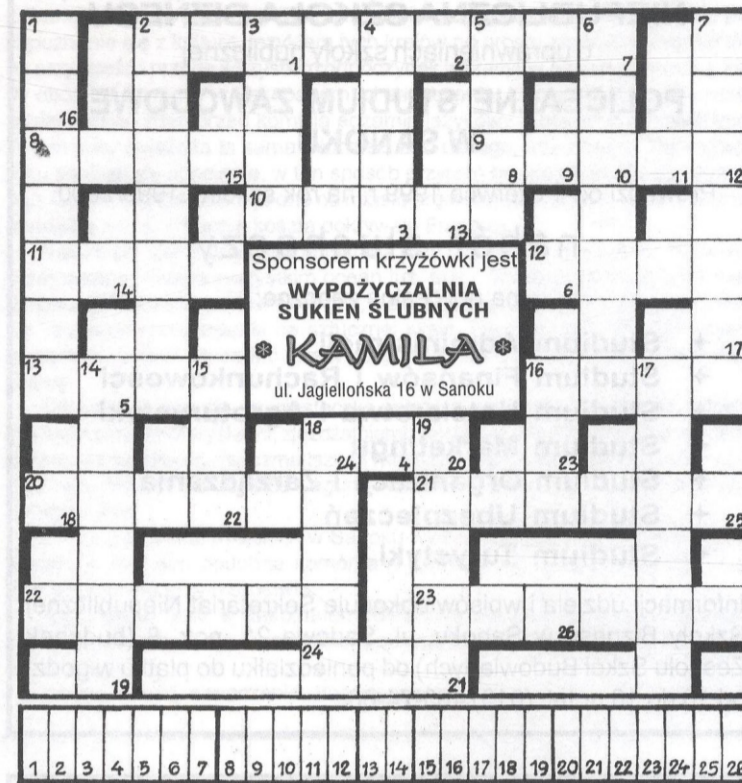
Rozwiązanie krzyżówki nr 26:

**WSZYSTKO MA  
SWOJE GRANICE**

Nagrody wylosowali:

- I – Agata Stadnyk, ul. Cegielniana 64/34
- II – Jerzy Solarz, ul. Sadowa 18a/10
- III – Bogdan Rudy, ul. Słowackiego 121

# KRZYŻÓWKA NR 28



SOKÓŁKA  
GRYBÓW  
POL-SKONE  
CLASSEN

**OKNA  
DRZWI  
panele**

ścienne i podłogowe  
oferuje **MASbud P.H.U.**  
tel. 464 02 80 • SANOK  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)  
PROMOCYJNE CENY

**Biurowo Ogłoszeń**

„Tygodnika Sanockiego”  
tel. 464-02-21

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN  
PŁYT!!!**

**PANELE PODŁOGOWE**  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>  
**PŁYTA BUDOWLANA  
OSB**  
**BLATY KUCHENNE  
AKCESORIA MEBLOWE  
SKLEJKA**

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91  
czynne 8.00 - 16.00

**Centrum szkolenia kierowców  
„WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek  
stwarzamy możliwość  
zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc  
Termin zapłaty – 3 miesiące  
zniżki dla uczniów  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
tel. 463-78-98



FIRMA  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

**„DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:  
• produkcję i emisję reklam  
dźwiękowych  
• sprzedaż płyt CD i kaset  
magnetofonowych  
ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do  
Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji!)

## PROGRAM Telewizji SANOK

### piątek 9 lipca

8.30 Rodzina Połanieckich odc. 4., 9.50 Próba, 10.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 9., 10.41 Dieta, 11.00 Dyrektywa 1/67, 11.51 KRÓL, 12.00 Życie zwierząt odc. 10., 12.26 Czerwony balonik, 13.00 Bonanza odc. 3., 14.00 Reksio odc. 16., 14.30 Bajki dla dzieci, 15.03 Z najlepszymi życzeniami cz. 13., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 8., 16.30 Drogi wodne odc. 8., 17.15 Muzyka Ameryki odc. 17., 18.00 Podróże w świat sztuki odc. 11., 18.30 Janka odc. 1., 19.09 Żółw błotny, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.15 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.20 Piątka z ulicy Barskiej, 22.15 Morskie opowieści odc. 15., 22.35 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 13.

### sobota 10 lipca

8.30 Zlamana lilia, 9.43 Siedem kobiet w różnym wieku, 10.15 Muzyka Ameryki odc. 17., 11.00 Wielka podróż Bolka i Lolka, 12.44 Chmury, 13.00 Sąd kryminalny odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże w świat sztuki odc. 11., 15.00 Janka odc. 1., 15.39 Żółw błotny, 16.00 Kokoro – serce Japonii odc. 6., 16.30 Podróżnicy odc. 1, 16.49 WARIANT R, 17.15 Morskie opowieści odc. 15., 17.35 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 13., 18.00 Między nami smakoszami odc. 16., 18.30 Tajemnice zmysłów odc. 5., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Obłędzenie Waco, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 10., 22.39 BULGOT

### niedziela 11 lipca

8.15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.28 Bajki Bolka i Lolka odc. 2., 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.05 Piątka z ulicy Barskiej, 13.00 Z najlepszymi życzeniami – odc. 14 – program muzyczny, 14.00 Między nami smakoszami odc. 16., 14.30 Kokoro – serce Japonii odc. 6., 15.00 Tajemnice zmysłów odc. 5., 16.00 Muzyka Ameryki odc. 9., 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 10., 17.39 BULGOT, 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.30 Paryż, Texas

### poniedziałek 12 lipca

8.25 Paryż, Texas, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 8., 11.30 Drogi wodne odc. 8., 12.00 Muzyka Ameryki odc. 9., 13.00 Tajemnice zmysłów odc. 5., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Kurier Staszek – program dokument., 15.00 Bonanza odc. 4., 16.00 Życie zwierząt odc. 11., 16.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 14., 16.30 Magazyn wędkarski odc. 1, 17.15 Decoy odc. 3., 18.00 Program lokalny (powt. z 11.07.), 18.30 Janka odc. 2., 19.07 Nasze bociany, 19.30 Bajki dla dzieci., 20.30 Odkrycie Arki Noego, 22.15

Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 11, 22.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 31.

### wtorek 13 lipca

8.30 Odkrycie Arki Noego, 10.15 Decoy odc. 3., 11.00 Muzyka Ameryki odc. 9., 12.00 Życie zwierząt odc. 11., 12.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 14., 12.30 Magazyn wędkarski odc. 1, 13.00 Bonanza odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 3., 15.00 Janka odc. 2., 15.37 Nasze bociany, 16.00 Świat dalekich podróży odc. 9., 16.30 Drogi wodne odc. 9., 17.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 11, 17.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 31., 18.00 Medycyna tradycyjna w Ameryce Łacińskiej odc. 5., 18.30 Sąd kryminalny odc. 7., 19.20 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 15., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Rodzina Połanieckich odc. 5., 21.51 Kurban Bajram, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 7., 22.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 38.

### środa 14 lipca

8.30 Rodzina Połanieckich odc. 5., 9.51 Kurban Bajram, 10.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 11, 10.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 31., 11.03 Z najlepszymi życzeniami – program muzyczny, 11.55 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 59., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 9., 12.30 Drogi wodne odc. 9., 13.00 Janka odc. 2., 13.37 Nasze bociany, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Ameryce Łacińskiej odc. 5., 15.00 Sąd kryminalny odc. 7., 15.50 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 15., 16.00 Gen. Władysław Anders, 16.42 ENIGMA, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 7., 17.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 38., 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 5., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Schowajmy to razem, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 11.

### czwartek 15 lipca

8.25 Schowajmy to razem, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 7., 10.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 38., 11.00 Świat dalekich podróży odc. 9., 11.30 Drogi wodne odc. 9., 12.00 Gen. Władysław Anders, 12.42 ENIGMA, 13.00 Sąd kryminalny odc. 7., 13.50 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 15., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróżnicy odc. 1, 14.49 WARIANT R, 15.00 Bonanza odc. 5., 16.00 Życie zwierząt odc. 12., 16.30 Od nitki do kłębka – program dla dzieci, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 11., 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 5., 18.30 Sąd kryminalny odc. 8., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Rodzina Połanieckich odc. 6., 22.15 Muzyka Ameryki odc. 18.

Program może ulec zmianie

# SAN '99

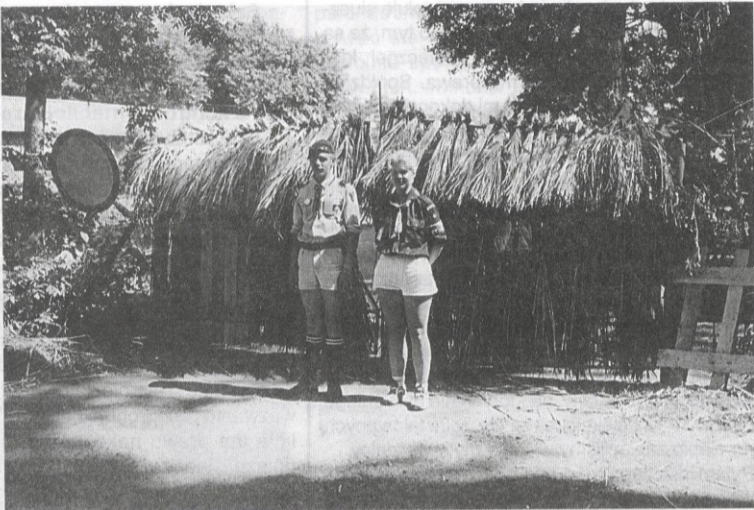
...Dawno, na prawdę dawno temu, kiedy jeszcze w okolicach Warszawy można było polować na tury i niedźwiedzie, a na Hradczanach szumiał las, plemiona słowiańskie czciły starodawne bóstwa i siły natury. Wtedy właśnie dla wszystkich Słowian od Łaby aż po Wolgę najważniejsze były cztery powszechnie uznawane żywioły: Woda, Ziemia, Powietrze i Ogień. Dzisiaj po kilku wiekach ciągłych zmian wracamy do uniwersalnych korzeni.

Harcerze, skauci, junaki i plasty z terenu Europy zawitali do naszego miasta końcem czerwca i byli z nami do 8 lipca. Przez 9 dni ponad 900 osób – uczestników i kadry, brało udział w międzynarodowej imprezie – III Zlocie Skautów Europy Wschodniej i Środkowej. Organizatorzy, a wśród nich Hufiec sanocki na czele z komendantką Krystyną Chowaniec, przygotowali się do spotkania od września 1998 r. Sanoccy harcerze zabezpieczali obozy głównie od strony medycznej oraz logistycznej.

Tradycja międzynarodowych spotkań sięga roku 1931, kiedy to właśnie odbył się I Zlot Skautów Słowiańskich, w którym wzięli udział także Polacy. Później, kiedy minęła era komunizmu nazwa ta została zmieniona, a skauci spotykali się kolejno: w Pradze – „Fenix” w 1997 r., w Żarnowicy – „Eurokor” w 1998 r. W 1999 roku zaś przyszła pora na Polskę i właśnie Sanok ją reprezentuje.

Dlaczego Sanok? Po prostu szukaliśmy takiego miejsca, w którym skauci z różnych krajów mogliby poczuć się jak w domu. Sanok ze względu na swoje położenie i historię spełnił ten wymóg – tutaj bowiem styka się wiele kultur państw sąsiednich. Poza tym macie wspaniałą skansen, który mogliśmy wykorzystać do realizacji zadań – tłumaczył zastępca komendanta zlotu d/s programowych hm. Rafał Bednarczyk.

Uroczyste otwarcie Zlotu odbyło się na sanockim Rynku 1 lipca. Oprócz harcerzy wzięli



Jedna z bram obozu w „Sosenkach” – Obóz Ziemia. (fot. hm. J. Kwaśniewicz)



Międzynarodowy patrol przed bramą wjazdową do „Sosenek”, która na czas Zlotu zmieniła się w wiejską chatę wykonaną z trzciny. (fot. P. Kobiątka)

w nim udział przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych miasta i regionu, władze ZHP wraz z naczelnikiem hm. Ryszardem Paclawskim, seniorzy i kapelani harcerscy. Apel – podczas którego władze lokalne i organizatorzy przywitali wszystkich uczestników, jak również dokonano przekazania sztandarów poszczególnym biwakom – zakończył się paradą harcerską przy wtórce orkiestry.

W programie 9-dniowego Zlotu znalazły się typowe zajęcia skautowe przeplatane z realizacją sprawności harcerskich.

Przez cały czas trwały warsztaty kultury słowiańskiej, które miały formę aktywnych zajęć i odbywały się na terenie skansenu i za miastem. W ramach warsztatów m.in. wypiekano chleb i podpiomyki w piecu chlebowym, który



Uroczystego wręczenia flag podobozów dokonał Naczelnik ZHP hm. Ryszard Paclawski (fot. hm. J. Kwaśniewicz)

został specjalnie wybudowany na Zlot na terenie biwaku. Zajmowano się ponadto wyplataniem koszyków i ozdób z wikliny, robieniem paciorków, odlewano świece, farbowano tkaniny, rzeźbiono, tkano i wykonywano tradycyjne ozdoby ze słomy. Mieszkańcy naszego miasta mogli dokładnie przyjrzeć się pracy harcerzy 4 lipca podczas Jarmarku Bieszczadzkiego. W niedzielny wieczór odbyły się tam również prezentacje międzynarodowe, które – zgodnie z zamiarem organizatorów – miały przyczynić się do wzajemnego poznania drużyn i integracji międzynarodowej patroli z różnych krajów.

Równocześnie trwały zajęcia specjalnościowe, do których ściągnięta została „fachowa” obsługa z całej Polski m.in. Harcerski Klub Płetwonurkowy z Wrocławia „Moana”, który pracował na basenie i Centralny Ośrodek Lotniczy z Jezowa Sudeckiego, którego członkowie przygotowali zajęcia lotnicze z udziałem samolotów

„Wilga” i „Jak 12”. Ponadto harcerze próbowali swoich sił podczas zajęć jeździectwa, wspinaczki, ratownictwa medycznego, strzelnictwa i surwiwalu. W programie znalazły się także różnorodne zajęcia sportowe oraz gry terenowe. Wieczory w obozie zarezerwowane były na wspólne ogniska, koncerty, spektakle, happeningi, prezentacje oraz imprezy integracyjne. Ogromnym powodzeniem popołudniem cieszyły się herbaciarnie – oryginalna propozycja czeskiego Junaka. Tam, przy dźwiękach muzyki i przy herbacie, w miłej atmosferze można było porozmawiać, a także zagrać w mniej znane gry planszowe, wykonując dodatkowo przybory do nich.

Uczestnicy zlotu, którzy aktywnie udzielali się w dziedzinie integracji i wzajemnej współpracy mogli zdobyć plakietkę przyjaźni. W Zlocie Skautów Europy Wschodniej i Środkowej udział wzięli także oldskauci, którzy spotkaniom towarzyszą od początku.

(a.k.)

Grabia wysłał po nas bryczkę aż do Rymanowa. I przyjechaliśmy do dworku w Izdebkach pod wieczór. Słońce rzuciło ze wzgórz pociętego bliznami serpentyn ostatnie błyski i zgasło.

Maj był ciepły. Żaby rechotały w stawie u podnóża pałacu. Z parteru biegle schody z balustradą wyrzniętą w kamieniu do lustra srebrnej wody.

To była nasza podróż poślubna. Początek miodowego miesiąca, którego pierwszy tydzień mieliśmy spędzić we dworze zaproszeni i ugoszczeni przez państwo Potockich – zaczyna swą opowieść, może nawet spowiedź swego długiego życia.

– Do pokoju szło się krętą ścieżką schodów. W dużym narożnym pomieszczeniu, kiedyś salonie, z widokiem na staw, wieś w oddali, na smętne Wzgórze Milczenia – znaleźliśmy dla siebie przytulne miejsce. Z sufitu, na kutych w brzoje łańcuchach, zwisała lampa z dużą porcelanową umbrą. W narożniku był kominek, jeszcze zimą wygasły.

Aldona była moją żoną... ale nadal bardziej kochanką. Pani – małżonka hrabiego Emma z Bukowskich – wróciła z Baden – Baden z prezentem dla nas, raczej dla niej. Piękny prezent – płyta gramofonowa – „Cierpienia miłosne” Fritza Kreislera.

Ta melodia od pół wieku mnie prześladowa, chociaż nie jestem muzykalny. Wtedy nie znaliśmy jej oboje. Była nowością, przebojem sezonu we wszystkich kawiarniach Berlina, Wiednia, nawet Paryża, który raczej nie przepadał za takimi melodiami opanowany przez tanga i jazz.

– Alfred, nie mogę tego słuchać – powiedziała. Po prostu – nie mogę. I położyła się. Otworzyłem okno. Chór żab wdarł się do salonu nawałnicą.

– One też mają swojego Kreislera – powiedziała po chwili Aldona. Była przecież kobietą muzykalną i muzykującą.

– Nie... – szepnęła, kiedy zbliżyłem się do niej z zapachem gaszonoj lampy naftowej.

## Kurhan Aldony

Księżyc nigdy nie wejdzie do pokoju od północy, ale noc była jasna i ciepła. Nawet parna. Nie ma już takich nocy. Rozproszona poświata księżycza niesiona rechotem wszystkich żab dzwoniła w mosiężnej tubie patefonu.

– Na pewno tak – odpowiedziałem również szeptem – i zawsze tak...

– Na pewno nie... – przekomarzała się.

Więc było moje «tak»... zawsze «tak»...

Jej włosy rozplynęły się po prześcieradle haftowanym przez wiejskie hafciarki. Jej palce jakby kurczowo targały bieliznę łóżka, ślizgając się po pachnącym krochmalu. Wstałem.

Któż nasze pocałunki zliczy,

Któż na nie zważa...

Ludzie mają swoje troski i sprawunki –

Bóg światy stwarza...

recytowałem, zapamiętany z gimnazjum w Brzozowie fragment wiersza Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, ponownie nastawiając płytę z „Cierpieniami...”

Ale cicho... Pianissimo upiornej melodii skrzypiec ginęło pod wysokim sufitem klebiąc się w gipsowych stiukach amorków.

– Moselskie? – spytałem.

Nie odpowiedziała. Niech się święci święty kobiecy gniew – mruczałem pod nosem, pijąc moselskie.

Usiadłem przy niej. Dłonie miała chłodne. Bardziej chłodne niż zawsze, więc okno zamknąłem najciszej.

Twarz Aldony w zachwycie księżycowej poświaty była czysta, kryształowa jak noc w uśpionym stawie.

Tak, tak... razem byliśmy znowu wiele razy... Ale, to ja tylko byłem. Późnym rankiem zobaczyłem, że nie żyje. Główka zwisała jej z łóżka. Piąstki zaciśnięte. Zaś oczy rozwarły, kamienne, nieme.

Jakby nie dowierając – dotknąłem otwartą dłoń jej pięścielka. Było zimne jak nos sarenki, która podeszła do nas wczoraj z parku na powitanie.

Wpadłem z pokoju, wypadłem ze spirali schodów pędząc przed siebie. Nie wiem, kto mnie zatrzymał... kto przyprowadził. Jej plecy były czarne.

– Masywny zawał serca – powiedział lekarz.

Sine zatoki jej ciała widzę do dziś.

Więś mówiła: „bardzo piękna pani umarła we dworze na miłość”

Jej grób odnalazłem po tylu latach. Nie grób, ale kurhan z kamieni rzuconych cudzą ręką.

Nigdy już nie miałem kobiety... nigdy później, nigdy dotąd.

Zbliżała się wojna. Wojna zawsze się zbliża, chociaż w nią nie wierzymy. Więc była wojna i szukałem śmierci. Nie było jej na wojnie, dotąd nie przyszła. Śmierć nie chce przy mnie umrzeć z miłości.

Ja, oficer... Niewola, łagry, Oka, Sielce. Żołnierz nie wybiera sobie bitew ani frontów. To robota dla generałów i polityków.

Spotkał mnie Berling. Poznali inni. Na Wale Pomorskim z mojej kompanii nie ocalał nikt. Zebrałem ochotników i poszliśmy na bunkier. Był kluczem do przełamania Wału, rozerwania diabelskiego pierścienia śmierci naszych chłopców.

Ze mną był Daniel, o którym kiedyś pisałeś – przerywa swoją opowieść i patrzy na mnie.

On potwierdził moje słowa – mówi, jakbym mu nie dowierzał.

Podeszli Niemcy. Byliśmy jak na dłoni. Szedłem pierwszy. Nawet najcelniejsza, najlepsza broń zawodzi... nim zdążył przeszyć mnie seria – rzuciłem granatem.

Przypominam sobie opowiadanie Daniela – chłopca z mojej wsi: Był z nami oficer, który wszędzie szukał śmierci. Często wracał sam, bez najmniejszej rany... – dziwił się Daniel. Wtedy – dziwili się wszyscy.

Przedstawiono mnie Rokossowskiemu – opowiada dalej.

– Człowieku, tyś zabił swoją śmierć – powiedział z miękkim rosyjskim akcentem, przypinając mi order.

Wszystkie ordery wiozę w mosiężną tuskę po naboju z mojego działka i zabetonuję w obelisku. Nie mów o tym nikomu.

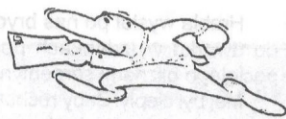
Często w nocy, na Wzgórzu Wiecznego Milczenia pali się znicznik na kurhanie Aldony.

Kiedy przechodzę tamtędy, przypominają mi się słowa Marka Hłaski: – Miłość jest tylko jedna. I tylko raz!

Augustyn Baran



W uroczystym Apelu udział wzięli skauci z dziewięciu krajów. Na zdjęciu białoruskie przewodniczki i skauci ukraińscy. (ze zbiorów redakcji „Czuwaj”)



## Czy apel to kwestia tylko literacka?

– czyli rozważania nad listem Zarządu i Rady Nadzorczej Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W „Tygodniku Sanockim” nr 27 (399) z dnia 2 lipca 1999 r. w dziale „Listy” na stronie 16 ukazał się długo oczekiwany apel do Rady Miasta w sprawie cen za usługi komunalne. Jak mi wiadomo, zrodził się on jeszcze w styczniu br. z inicjatywy Rady Nadzorczej Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Miał być również opublikowany w „Tygodniku” i TV Kablowej – Sanok i być dowodem na to, że najżywoźniejsze sprawy mieszkańców SSM nie są obce Radzie Nadzorczej, której członkowie również są lokatorami Spółdzielni i podobnie jak wszyscy placą i placą. Pół roku musiało minąć, aby pismo to narazie znalazło się w prasie i TV – Sanok, niosące w swych treściach najpoważniejszy problem wszystkich spółdzielców, a mianowicie nieuzasadnionych i wygórowanych cen za usługi komunalne, tj. ciepło, ciepłą wodę, ścieki, czy wywóz nieczystości.

Kartkując poszczególne stroniczki „Tygodnika” nerwowo poszukiwałem tytułu – „Apel, Apel” – gdzie on jest? Czyżby znów komuś zależało, aby go nie wydrukować? Wreszcie w dziale wspomnianego wyżej działu „Listy” znalazłem, przeczytałem...!

Mam pytanie – z czyjej sugestii wynikało zamieszczenie tego apelu w „Listach”, na odległej 16 stronie, co znacznie pomniejszyło jego rangę i nie zgadza się z intencjami, jakie przyswiecały powstaniu jego szlachetnych, społecznych treści.

Wg słownika prof. Skorupki słowo „apel” to znaczy wezwanie, odezwa, pobudka do działania w jakiejś bardzo istotnej sprawie. Od tego pochodzi wyraz „apelacja”, tj. odwoła-

nie się od wyższej instancji (a taką jest Rada Miasta) o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Wśród usług nie zostały wymienione w opublikowanym apelu wygórowane ceny za dostarczanie przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ciepła i ciepłej wody. W odczuciu spółdzielców są to ceny nieuzasadnione ekonomicznie. Wystarczy przypomnieć, że cena 1 m<sup>3</sup> kosztuje 0,82 gr., a samo podgrzewanie 1 m<sup>3</sup> wody 10 zł?!. Z tego wynikałoby, że produkcja 1 m<sup>3</sup> jest ponad 10 krotnie wyższa od ceny 1 m<sup>3</sup> gazu. Moim zdaniem, władze miasta nie powinny traktować SPGK jako dochodowej instytucji, która bez nakładów inwestycyjnych przynosi ogromne zyski i nie musi dbać o gospodarność, bo wszystko da się w kalkulować w cenę, a spółdzielca jako odbiorcę tych usług wobec narzuconych cen jest bezbronny. Tutaj pragnę przypomnieć, że tylko ceny wody w ostatnich latach wzrosły 2,5 razy szybciej, niż inflacja, a ceny ścieków aż pięciokrotnie. Nie można wymagać tego od spółdzielców, aby z własnych, ubogich kieszeni finansowali różne wydatki miasta, a zwłaszcza bogatszej części mieszkańców naszego grodu zamieszkujących prywatne posesje. Nie stworzono bowiem żadnych mechanizmów chroniących konsumenta usług komunalnych. Jedynym mechanizmem jaki istnieje, to tylko dobra wola, rozsądek, odpowiedzialność radnych podejmujących decyzje w sprawie cen za dostarczanie ciepła, ciepłą wodę, ścieki, wywóz nieczystości itp.

Dlatego pozostają tylko apele, co nie jest w państwie demokratycznym zdrowym zjawiskiem. Spół-

dzielca jest konsumentem, który nie ma wyboru, jest w sytuacji przymusowej, zależny od jedyne- go monopolisty SPGK, dyktującego ceny usług. Powiedzmy, że chciałbym zainwestować we własne mieszkanie i założyć prywatną instalację dwufunkcyjną, odciąć się od monopolisty i dużo, dużo mniej płacić za ciepło i za ciepłą wodę, nie jestem w stanie tego uczynić, bo socjalistyczne budownictwo nie przewidywało takich „fanaberii” i uszczęśliwiający mnie na siłę ciepłem i ciepłą wodą z Kiczur nie przewidziało w moim mieszkaniu i setek moich sąsiadów wyciągów kominowych na spaliny gazowe. Czy mi tylko pozostaje płacić i płakać?...

Jest to problem dotyczący wielu tysięcy spółdzielców w Sanoku. A co na to Spółdzielnia? Po prostu jest zmuszona do wygórowane ceny egzekwować od mieszkańców, co wywołuje słuszne ich oburzenie. Musimy pamiętać o tym, że są jeszcze granice wytrzymałości społecznej, których przekroczyć nikt nie ma prawa. Spółdzielnia stawiana jest przed faktami dokonany. Ale czy tak ma być? Uważam, że podwyżki cen za usługi powinny być końcowym elementem na drodze kształtującej je.

W kosztach, które ponoszą spółdzielcy nie widać działalności inwestycyjnej i modernizacyjnej SPGK w celu obniżenia kosztów wytworzenia i przetwarzania ciepła. Przywołam tutaj jako przykład – fakt z minionej zimy, która pomogła nam dojechać w kopym śniegu zielone szachownicę żywej trawy, co wskazywało, że tędy właśnie przebiegają duktów ciepłownicze, z których uciekało ciepło oraz suche asfalty, na których nie było śniegu i lodu. Za to uciekające, że źle zainstalowanych rur ciepło zapłaciłmy właśnie my spółdzielcy. Pytam dlaczego? Co nas obchodzi ciepło poza wskazanymi na miernikach przytwierdzonych do kaloryferów made in Stein – Pol?!. Tylko za ilość kresiek – wskazań na nich mamy płacić.

Skoro idea samorządności zakłada wpływ obywateli na władzę, a my spółdzielcy jako potęwa mieszkańców miasta korzystających z usług SPGK nie mamy możliwości zmiany tej regulacji, tj. zreformowania Przedsiębiorstwa sugerujemy, aby radni miejscy zajęli się tą najżywoźniejszą problematyką, by monopolista zaczął wreszcie spełniać warunki przedsiębiorstwa funkcjonującego w gospodarce rynkowej, czyli winien być konkurencyjny, z ludzką twarzą, zrestrukturyzowany, z wyeliminowanymi, zbędnymi kosztami utrzymania w duchu nowego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

Przywróćmy więc Spółdzielni jej historyczne i genetyczne właściwości (bo taka była pierwotna jej idea), tj. tanie w eksploatacji mieszkanie dla ludzi, których nie stać na prywatne domy.

Z poważaniem  
Wacław Drwięga

# Zmiany w kodeksie drogowym

Wprowadzone od 1 lipca zmiany w kodeksie drogowym dotyczą dokumentów: prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, karty wozu i świadectwa kwalifikacji; zasad poruszania się po drogach i kontroli pojazdów przez policję oraz znaków i sygnałów drogowych.

Szkoda, że ustawodawca „zaspał” i nie ukazały się w terminie akty wykonawcze, prawdę mówiąc informacji brakuje. Spróbujemy to nadrobić, dziś o kontroli.

Gdy zatrzymuje nas policja, to należy zatrzymać pojazd w miejscu wskazanym przez funkcjonariusza i oczekiwać na jego podejście bez wysiadania z pojazdu, z rękami położonymi na kierownicy. Policjant ma obowiązek przedstawić się imieniem i nazwiskiem oraz podać swój stopień służbowy, a także powód zatrzymania. Na polecenie kontrolującego należy wyłączyć silnik i włączyć światła awaryjne. Jeśli nie zatrzymamy się na wezwanie (np. próbując ucieczki), to policja ma prawo nakazać nam opuścić pojazd, stanąć w rozroku i położyć ręce na dachu, a nawet nakazać położyć się twarzą do ziemi. To samo może się zdarzyć, gdy policja ma podejrzenia nielegalności pochodzenia pojazdu. Funkcjonariusz może zapytać o nasze miejsce pracy i wysokość zarobków w celu ustalenia wysokości mandatu, która powinna być adekwatna do popełnionego wykroczenia i do naszej zamożności. Jednakże nie musimy podawać wysokości zarobków.

W trakcie kontroli powinniśmy stosować się do poleceń policji. Jeżeli nie wzbudzimy podejrzeń swoim zachowaniem, to funkcjonariusz może zgodzić się na opuszczenie pojazdu zarówno przez nas, jak i przez współpasażerów.

Poza obszarem zabudowanym nie musimy zatrzymywać się (zarówno w dzień jak i w nocy) na znaki dawane przez nieumundurowanego policjanta. Na obszarze zabudowanym policjant w cywilnym ubraniu może nas zatrzymywać (w nocy światłem latarki). Należy też pamiętać o tym, że urządzenia do kontroli prędkości są obecnie instalowane także w policyjnych pojazdach nieoznakowanych i możemy niekiedy być zatrzymywani przez taki właśnie pojazd (lecz funkcjonariusze muszą być w mundurach).

Kontrolowany kierowca zawsze ma prawo do szczegółowego (bez pośpiechu) sprawdzenia policyjnej legitymacji służbowej w celu upewnienia się o jej autentyczności.

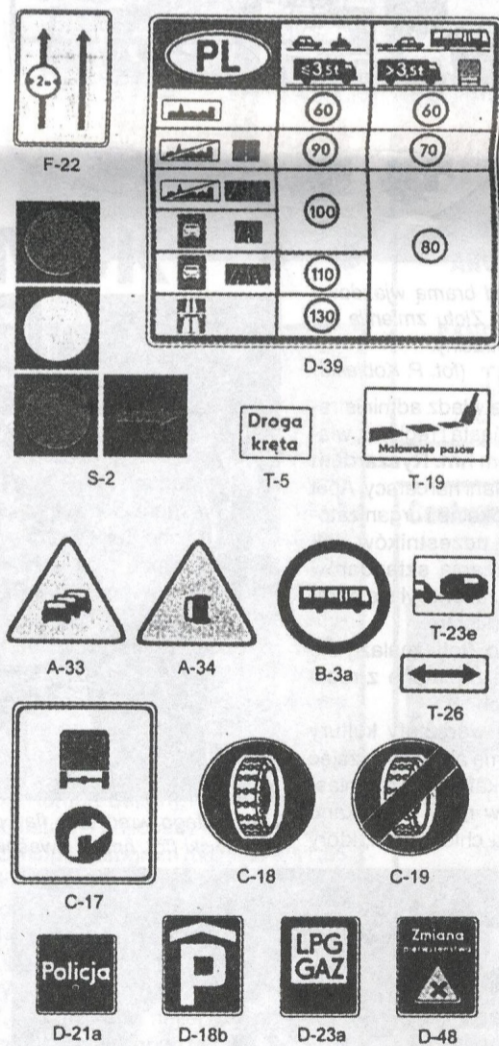
Policja nie może dla swej wygody zabierać kontrolowanej osoby do swojego pojazdu. Są jednak dwa wyjątki:

– konieczność sprawdzenia trzeźwości kierowcy,

– wykazanie zapisem wideo zbyt szybkiej jazdy.

W porównaniu z uprawnieniami policji, uprawnienia straży miejskiej są znacznie mniejsze. Może ona zatrzymać nas w czasie jazdy ulicą, na której obowiązuje zakaz ruchu. Może też kontrolować nas, jeśli zatrzymaliśmy pojazd w miejscu niedozwolonym.

## NOWE ZNAKI DROGOWE



F-22 ograniczenie na pasie ruchu  
D-39 dopuszczalne prędkości  
S-2 sygnalizator z sygnałem dopuszczającym warunkowe skręcanie  
T-5 tabliczka wskazująca początek drogi krętej  
T-19 tabliczka informująca o malowaniu znaków poziomych  
A-33 zator drogowy  
A-34 wypadek drogowy  
B-3a zakaz wjazdu autobusów  
T-23e tabliczka wskazująca pojazdy z przyczepą kempingową  
T-26 tabliczka wskazująca, że zakaz postoju lub zatrzymywania dotyczy strony placu  
C-17 nakazany kierunek jazdy dla pojazdów z materiałami niebezpiecznymi  
C-18 nakaz używania łańcuchów przeciwpoślizgowych  
C-19 koniec nakazu używania łańcuchów przeciwpoślizgowych  
D-18b parking zadaszony  
D-21a policja  
D-23a stacja paliwowa tylko z gazem do napędu pojazdów  
D-48 zmiana przerwszeństwa

poinformować matkę-zmienniczkę o obietnicy danej dziecku i poszedł pływać. – Proszę, by zgłosił się do mnie po darmowy bilet na dwa wejścia. Muszę jednak przypomnieć, że wejściówka upoważnia do 1-razowego wejścia, więc datownik nie jest tutaj potrzebny. Musimy trzymać się tej zasady, bo często dzieci poprawiają daty, wymuszają... Tymczasem wystarczy zabrać ze sobą kanapki i picie, tak jak robią inni. Co do ceny biletów – uważam, że są niskie, jeśli „rozłożymy” je na 10-11 godzin (basen jest czynny od 10.00 do 19.00). Poza tym pozwalają nieco zaoszczędzić kamety – osobne dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży, a także kamety rodzinne – dla małżeństw z dwojgiem dzieci.

Zastanawiające, czy pokrzywdzony chłopiec skorzysta z propozycji kierownika. W swoim rozważeniu oświadczył bowiem matce, że nie pójdzie już na żaden basen...

(ks)

## Nagrody dla absolwentów ZSB

Do tradycji już należy uczestnictwo i zdobywanie czołowych miejsc przez absolwentów Zespołu Szkół Budowlanych w Sanoku w konkursie na prace dyplomowe szkół budowlanych organizowanym corocznie przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Rzeszowie. Także i w tym roku sanoczanin znaleźli się w gronie laureatów.

Spośród 24 prac nadesłanych na konkurs ze szkół budowlanych z Rzeszowa, Mielca, Dębicy, Stalowej Woli, Jasła, Krosna i Brzozowa, nagrodę specjalną przyznano Dominice Ingłot i Kindze Kwiatkowskiej, absolwentkom sanockiego Technikum Budowlanego o specjalności konserwacja zabytków drewnianych. Ich praca pt. *Inwentaryzacja cerkwi w Uluczu z uwzględnieniem ikonostasu*, wykonana pod kierunkiem mgr Marzeny Dziurawiec, obejmuje część opisową oraz dużych rozmiarów makietę uluckiej cerkwi wraz z bogato złożonym ikonostasem.

Jury rzeszowskiego konkursu zakwalifikowało pracę sanoczanek na ogólnopolski przegląd prac dyplomowych w Warszawie, z dużymi szansami na udział w europejskiej wystawie w Pradze.

W tym samym konkursie sanoczanin zajęły też i drugie miejsce. Przypadło ono Marcie Plezi, Dorocie Płaziak i Katarzynie Wolańskiej za pracę pt. *Zastosowanie gipsu w budownictwie wykonaną pod kierunkiem inż. Bogusława Wójcika*. I ta praca składa się z części opisowej oraz makietę ilustrującą zastosowanie gipsu.

Po raz pierwszy natomiast absolwenci sanockiego Technikum Budowlanego o specjalności budownictwo uczestniczyli w konkursie na najlepszą pracę dyplomową techników instalacji sanitarnych organizowanym przez rzeszowski oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. I mimo, że sanoczanin nie są w tej dziedzinie specjalistami, praca Wojciecha Łuczejki, Tomasza Turka i Wojciecha Grodzia pt. *Przykładowy model wentylacji mechanicznej pomieszczenia użyteczności publicznej z zastosowaniem centrali wentylacyjnej* wykonana pod opieką promotorki mgr inż. Haliny Konopki, nagrodzona została drugim miejscem. Ta praca także zawierała szczegółową część opisu technicznego oraz sprawnie działający model.

Jurorzy i organizatorzy podkreślali wysoki poziom merytoryczny i techniczny prac oraz opracowań nadesłanych na tegoroczny konkurs.

Wszyscy laureaci otrzymali podczas uroczystości rozstrzygnięcia konkursów 17 czerwca w Rzeszowie okolicznościowe dyplomy i drobne nagrody rzeczowe. Szkoda

tylko, że organizatorzy konkursów nie zadbali o przyznanie laureatom bonusowych punktów w ich staraniach o przyjęcie na wyższe uczelnie.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej pracy dyplomowej tegorocznych absolwentów ZSB Sanok. Pracy wykonanej przez zespół Technikum Geodezyjnego pod kierunkiem dr inż. Edwarda Woznego. Jest to niezwykle interesująca, pracochłonna, a i zapewne bardzo przydatna praca pt. *Technologia mapy numerycznej na przykładzie planu miasta Sanoka w skali 1:10 000*. Również i ta praca uczestniczyła w konkursie, czyli olimpiadzie przedmiotowej będącej wojewódzkimi eliminacjami Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Mimo, iż spotkała się ona z dużym zainteresowaniem jurorów, wzbudziła ich uznanie, na nagrodzenie jej – jak piszą organizatorzy turnieju – nie pozwoliła „mizeria finansowa” funduszu nagród.

Józef Ząbkiewicz

## Sygnaly Czytelników

### Basen dla bogaczy?

Wszystkim nam wiadomo, ile dzieci i młodzieży, które nie mogą liczyć na letni wypoczynek poza miastem, codziennie odwiedza teraz sanocki basen. Tymczasem wtorkowy incydent pozwolił przypuścić, że nie doceniają jakoś tego faktu pracownicy obiektu. Nasza Czytelniczka relacjonuje: – *Mój 11-letni syn kupił o godz. 10.00 wejściówkę za 3,80 zł. Miał przyjść do domu na obiad, wcześniej jednak zapytał młodego chłopaka w kasie, czy może później skorzystać z tego samego biletu. Otrzymał odpowiedź twierdzącą; młody kasjer podpisał się i zapisał datę. Jednak po obiedzie dziecko spotkała przykra niespodzianka: w kasie pojawiła się nagle starsza pani, która odkryła błąd w dacie, po czym odebrała chłopcu bilet i kazała mu opuścić basen. Nie mogę tego zrozumieć, jak wejściówka może nie być ważna przez cały dzień, w dodatku tak droga – zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych. A skoro pracownicy się mylą, czy problemu nie rozwiązałby datownik? I pytanie od redakcji: Czy błąd pracownika daje prawo do takiego traktowania – jakby nie było – klienta?*

Interweniowaliśmy w tej sprawie u kierownika basenu Janusza Skubińskiego, który potwierdził informację. Chłopakiem z kasy okazał się być syn kasjerki, który zapomniał

## Uroczystości rocznicowe w Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu

W okolicznościowym wystąpieniu Przewodniczący KZ „S” Stefan Szafran, nawiązał do trudnej sytuacji polityczno-społecznej sprzed 20 lat, która doprowadziła do wielkiego zrywu narodowego i powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Przypomniał prorocze słowa wielkiego Polaka – Papieża Jana Pawła II, który w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny wołał: „Niech zstąpi Duch Święty i odmieni oblicze Ziemi, tej Ziemi-Polskiej Ziemi”. Słowa-ziarna wydały owoce – w rok później powstała Solidarność, ale na krótko. Nadeszła bowiem noc stanu wojennego pamiętna noc 13 grudnia 1981 r. Po niej czas bolesny i trudny. Nie należy zapominać



*Opozycja – Tak, Solidarność – Nie.* Raz jednak zdobytych praw, raz zasmakowanej wolności, raz przebudzonej świadomości społecznej i otwarcia serc ludzkich na ideały reprezentowane przez Solidarność, spisanych w postaci Porozumień Gdańskich, Jastrzębskich, Ustrzyckich, nawet tak bardzo zdeterminowana obroną własnych interesów totalitarna władza nie mogła unicestwić.

wanie się społeczeństwa z władzą dla efektywnego jej sprawowania jest niezbędne. Różne okresy historii świata nam to przypominają.

Porozumienia Okrągłego Stołu legalizowały Solidarność. Odbyły się pierwsze, wprawdzie półdemokratyczne wybory parlamentarne. Okazało się, że Polacy, nie tylko wtedy jak są przyparci do muru potrafią myśleć i zachowywać się mądrze. Okazało się, że wspólnie społeczeństwo, korzystając ze swoich wolności potrafi się samo, nie tylko pod presją siły, organizować. Potrafi w sposób demokratyczny się rządzić. Potrafi budować nową rzeczywistość dla siebie i swoich potomnych na drodze dialogu, porozumienia, demokratycznych wyborów.

W swoim wystąpieniu mówca poświęcił uwagę zakładowej problematyce branżowej. Zawarł również akcenty pracownicze, związkowe, środowiskowe, i problemy jakie przyszło Związkowi Solidarność SZGNIG rozwiązywać w okresie ostatniego 10-lecia.

Zakończyli swoje wystąpienie życząc Szczęścia Bożego wszystkim obecnym, SOLIDARNOŚCI i tym którzy Solidarność rozumieją.

Uroczystości jubileuszowe nie miałyby pełnego wyrazu bez przepięknych wspomnień z tego okresu wygłoszonych przez Księdza Prałata Adama Sudolę, które zebrani przyjęli owacyjnie i nagrodzili odśpiewanym na jego cześć gromkim 100 lat.

Do wspomnień dołączyli się również pozostali zaproszeni goście na czele z Senatorem Ireneuszem Zarzyckim, Przewodniczącym Zarządu Regionu Podkarpacka Tadeuszem Majchrowiczem, Dyrektorem Zakładu Benedyktem Oleksym i Przewodniczącymi obu pozostałych organizacji związkowych w SZGNIG.

Po części oficjalnej podano obiad, a następnie rozpoczęła się już w luźniejszej atmosferze, z drobnym poczęstunkiem; koleżeńska chwila wspomnień i reminiscencji z lat bardziej odległych i bliższych. Były toasty i serdeczne życzenia.

(pnp)



Spotkanie w „Górniku” było okazją do życzeń, refleksji i wspomnień...

o tych, którzy złożyli ofiarę własnego życia, gdyż dzięki nim dziś jesteśmy wolni. W okresie tych lat rozgrywała się walka o wolność, o prawa człowieka, o poszanowanie jego podmiotowości, decydowania o sobie. Była to prawdziwość, wynikająca z wewnętrznego przekonania człowieka, wrodzonego instynktu do wolności, godności, dlatego też ówczesny obóz władzy stał się bezsilny wobec ludzkiej determinacji, wobec ludzkiej solidarności, choć do końca z uporem maniaka powtarzał:

1989 rok, Porozumienia Okrągłego Stołu zamknęły niechlubną dla elity władzy historię tamtych lat. Nie był to jednak dar składany przez rządzących społeczeństwu. Trudna sytuacja polityczna, niewydolność gospodarza, międzynarodowa blokada Polski sprawiły, że nastąpiło przelamanie wśród rządzących, choć jak pamiętamy nie u wszystkich. Trzeba więc oddać sprawiedliwość tej grupie rządzących, która w miarę szybko zrozumiała, że bez wsparcia społeczeństwa, identyfiko-

## Chcą być hołubieni

11 aparatów słuchowych bardzo ich uradowało, w sposób znaczący odmieniło życie szczęśliwych posiadaczy. W Polskim Związku Głuchych Terenowym Ośrodku Rehabilitacji Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących w Sanoku znów jednak powróciła szara rzeczywistość. Są jeszcze dobre chęci, jest cierpliwość, lecz codziennych bolączek i trosk nie ubywa...

Wiele osób niesłyszących ubiega się w ostatnim czasie o zmianę kwalifikacji stopnia niepełnosprawności. W przeszłości automatycznie przyznawano im III grupę inwalidzką, co wiązało się – zdaniem członków – z niesprawiedliwym ograniczeniem przywilejów w kontekście innych grup osób niepełnosprawnych. Dzięki pomocy sanockiego koła żadnego wniosku w tej sprawie do tej pory nie odrzucono; wszyscy zainteresowani otrzymali stopień „umiarkowanej” niepełnosprawności, czyli odpowiednik II grupy inwalidzkiej według starych zasad. Podobne wnioski składane są w Zespole do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, Krosno ul. Grodzka 41, tel. 436 85 81.

Obecnie podjęto starania o ponowne rozpatrzenie wniosków o dofinansowanie faksów dla osób niesłyszących. Bezpośrednim bodźcem była tutaj duża liczba chętnych do ich posiadania jeszcze w tym roku. Zainteresowani mogą zgłaszać się w tej sprawie do Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, tel. 464 19 71 wew. 45.

Sanockie koło stara się, by jego działalność przynosiła jak najwięcej korzyści osobom z wadą słuchu. W placówce odbywają się wykłady, pogadanki i wystawy, organizowane są spotkania z ciekawymi ludźmi tłumaczone na język migowy. Celem tych ostatnich jest zapoznanie niesłyszących z obowiązującymi przepisami prawnymi. Dużym powodzeniem cieszyły się ostatnio wykłady dotyczące reformy emerytalnej.

Wszystkie te przykłady nie wyczerpują oczywiście całokształtu działalności sanockiego ośrodka, z pewnością niezbędnego dla środowiska osób niesłyszących. Od jakiegoś jednak czasu cele i zadania, jakie ma do spełnienia Polski Związek Głuchych, spotykają się z niezrozumieniem.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie podpisał umowy o dofinansowanie PZG w Rzeszowie, co zdaniem sanoczan oznacza upadek placówek terenowych. Sami mogliby działać znacznie więcej, gdyby tylko dysponowali odpowiednią pulą środków finansowych. – Zarząd Główny powinien nie ustawać w wysiłkach, aby zdobywać fundusze od władz naczelnych na utrzymanie placówek. Oddziały PFRON-u bowiem nie pomogą finansowo bez wytycznych z „nieodstępnej” dla nas centrali – podkreśla Wanda Barna z sanockiego koła PZG.

Ośrodek w Sanoku skupia 152 członków oraz 353 osoby podopieczne. – Trzeba za nich decydować, bo oni pragną być zawsze wspierani i hołubieni – a ja muszę przygotowywać ich do życia. To trudne, jeśli nie mamy zapewnionych odpowiednich warunków – dodaje moja rozmówczyni.

(s)

Polski Związek Głuchych Terenowy Ośrodek Rehabilitacji Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących kieruje specjalne podziękowania w stronę Urzędu Miasta w Sanoku, za kolejne całoroczne zwolnienie PZG z opłat za czynsz oraz za dodatkowe przyznanie kwoty 500 zł na dofinansowanie statutowej działalności koła ze środków z budżetu miasta.

Sygnali Czytelników

## Sacrum i profanum

Jeden z grobów na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej jest systematycznie nękaną. Jak twierdzi nasza Czytelniczka, niektórzy odwiedzający nekropolię skracają sobie drogę i tuż obok miejsca spoczynku jej matki porzucają nieświeże kwiaty i wypalone znicze. Otaczają za to wielką troską i czcią groby swoich bliskich. Winowajcom nie trzeba chyba podawać nazwiska umieszczonego na tabliczce – dość powiedzieć, że pokrzywdzony nagrobek położony jest w centralnej części cmentarza. W takiej sytuacji narzuca się refleksja, że pamięć o bliskich niekoniecznie musi się wiązać z szacunkiem dla miejsca, do którego się – jako pamiętający krewni – udajemy.

(s)

## SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779
- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

CZYNNE  
9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)



THERMO OKNA – MARIMEX

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 Sanok  
tel. (013) 463-47-19

## OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM

- stolarka w systemie PCV ALUPLAST EURO w cenie PANORAMY
- mikrouchyl bez dopłaty
- okucia niemieckiej firmy ROTO
- gwarancja 5 lat
- pomiar i transport bezpłatny

NAJNIŻSZE CENY W SANOKU

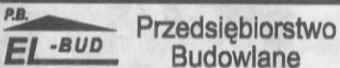
## SPRZEDAŻ SYSTEMU DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

- ★ styropian
- ★ siatka
- ★ klej
- ★ tynk

## NAJNIŻSZE CENY! TRANSPORT GRATIS!

P.H.U. MULTI s.c. • tel. 463-50-44

ul. II Armii Wojska Polskiego 40 (Dąbrówka) • 38-500 SANOK



Przedsiębiorstwo Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE  
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)

**W hurcie i detalu – ceny fabryczne  
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE  
SŁUPY ENERGETYCZNE ZN**

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

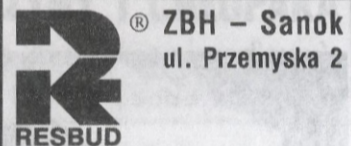
38-500 Sanok, ul. Bema 5,  
tel./fax (013) 464-00-76

„AMIDON” s.c. tel. 463 76 45  
38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 57a

## TRANSPORT



- materiałów budowlanych na paletach z możliwością za- i wyładunku
- materiałów sypkich wywrotkami



Panele podłogowe i ścienne  
firmy „MELNOX”

tel. 463-23-09

## ZAKŁAD OPTYCZNY

Sanok, ul. Traugutta 9 (PAWILON ALFA)  
Piotr Paczkowski

oferuje:

### \*KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

- szeroki asortyment szkieł
- lekkie soczewki z tworzywa
- szybkie i precyzyjne wykonanie okularów
- szkła do komputera



REALIZACJA RECEPT OKULAROWYCH

KUPON RABATOWY 10%  
ważny do 31 sierpnia 1999 r.

## Biuro Ogłoszeń „TS”

z a p r a s z a

tel./fax 464-02-21



# Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.



Edyta Chyła z Sanoka urodziła 31 maja. Synek, któremu z tatą Łukaszem wybrali imię Alex, ważył 3,48 kg a mierzył 57 cm.

Dorota Kozimor-Gawel z Sanoka urodziła 27 maja. Synek Jędrzej ważył 3,80 kg a mierzył 59 cm. Tata maluszka ma na imię Tomasz.



Krystianek przyszedł na świat 30 maja. Chłopczyk, którego rodzicami są Małgorzata i Zbigniew Rygiel z Niebieszczań, ważył 2,90 kg a mierzył 56 cm.



Ewa Skórka z Sanoka urodziła 3 czerwca. Małeńka Zuzanna przy wzroście 59 cm ważyła 4,44 kg. Tata Jakub na pewno szaleje z radości.



Sylvia Hajnus z Zagórza swoje pierwsze dziecko urodziła 29 maja. Pierworodny, dla którego wspólnie z tatą Mariuszem wybrali imię Kamil, ważył 3,62 kg a mierzył 54 cm.

29 maja przyszła na świat pierwsza córka Elżbiety i Tomasza Michałaków z Pielni. Małeństwo ważyło 3,90 kg i mierzyło 54 cm. W chwili kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice nie wybrali jeszcze imienia dla swojej pociechy.



Grażyna i Jan Hirniakowie z Wujskiego zostali rodzicami 30 maja. Natalia ważyła 3,50 kg mierząc 51 cm.



Joanna Bryndza z Poraża urodziła 26 maja. Synek Oskar, który jest drugim dzieckiem Joanny i Krzysztofa ważył 3,29 kg a mierzył 53 cm.



Maria Turek ze Średnich Wielkich urodziła 27 maja. Amelia, bo takie imię Maria i Bogdan wybrali dla swojej córki, ważyła 3,50 kg i mierzyła 56 cm. W domu na maluszka czekała starsza siostra Marysia.



27 maja swoje drugie dziecko urodziła Joanna Bindas z Płowiec. Synek Jakub ważył 3,33 a mierząc 55 cm. Tata maluszka ma na imię Zygmunt.



Kamil Łukasz przyszedł na świat 25 maja. Jego rodzicami są Katarzyna i Andrzej Demkowie z Rozpucia. Pierwsze dziecko szczęśliwych rodziców mierząc 55 cm ważyło 3,60 kg.



Marzena Janczar z Rybnego urodziła 31 maja. Drugie dziecko - syn Dawid ważył 3,66 kg a mierzył 53 cm. W domu na mamę i maluszka czekali tato Robert oraz starszy brat Hubert (2,5 roku).



Pierworodne dziecko Anety i Łukasza Fedyków z Sanoka przyszło na świat 26 maja. Natalia przy długości 54 cm ważyła 2,86 kg.



Anna Pach z Zagórza swoje pierwsze dziecko urodziła 1 czerwca. Daria ważyła 3,65 kg a mierzyła 53 cm. W domu na obie panie czekał z niecierpliwością tata Krzysztof.



Pierwsze dziecko Eweliny i Krzysztofa Stolarskich z Bykowiec przyszło na świat 29 maja. Córka ważyła 3,30 kg a mierzyła 56 cm. W momencie robienia zdjęcia rodzice nie zdecydowali jak będzie mieć na imię ich pociecha.



To małeństwo to córka Renaty i Bogdana Jaklików z Bykowiec. Małeństwo przyszło na świat 27 maja ważąc 3,85 i mierząc 55 cm.



Małgorzata i Piotr Jezior z Sanoka rodzicami zostali 31 maja. Dla swojej ślicznej córki, która w dniu narodzin ważyła 3,65 kg a mierzyła 55 cm, wybrali imię Kasia.



Katarzyna Mermer po raz pierwszy mamą została 29 maja. Izabella Maria w dniu narodzin ważyła 3,20 kg a mierzyła 55 cm. W domu na obie panie z ogromną radością czekał tata Paweł.

Kolumnę opracowali: **Majka Tokarczyk i Piotr Kobialka**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 71,10 m<sup>2</sup> (II piętro), 3 pokoje, kuchnia, jadalnia – przy ul. I Armii WP, tel. 463-63-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, po remoncie, wyposażone – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-06-27 lub 464-03-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m<sup>2</sup> (II piętro) – pokój, kuchnia, łazienka, w centrum na ul. Kościuszki, tel. 463-24-74.
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, 2 pokoje – ciche i słoneczne – przy ul. Cegielnianej, tel. 463-40-29.
- ★ Mieszkanie M-4 (parter), ciche, cena 1150 zł/m<sup>2</sup>, tel. 463-37-67.
- ★ Mieszkanie 77 m<sup>2</sup> (parter) z telefonem w Sanoku na ul. Kochanowskiego, tel. 462-27-18.
- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (IV piętro), ul. Jana Pawła II 45, cena 950 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 35,2 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe z telefonem na os. Błonie, tel. 464-09-40 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3 pokoje – w Krośnie (w centrum miasta), tel. 464-18-82 (do 15.00).
- ★ Mieszkanie ok. 25 m<sup>2</sup> (IV piętro) z telefonem – przy ul. Sadowej, cena 34 tys. zł, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie 72,5 m<sup>2</sup> (parter), ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje w centrum Sanoka – lub zamienię na dom, tel. 463-50-89.
- ★ Piętro w centrum Sanoka, może być na gabinet (4 pokoje, dwa wejścia), tel. 464-07-94.
- ★ Duży dom drewniany 157 m<sup>2</sup> w dobrym stanie z ogrodem 10 a, atrakcyjna lokalizacja w Sanoku, 3 oddzielne mieszkania, cena 80 tys. zł, wiad. Sanok, ul. Szklana 7 (16.00-18.00) na poddaszu.
- ★ Dom parterowy, wykończony komfortowo z meblami oraz bar gastronomiczny na działce 15 a w Grabownicy, tel. 439-52-20 (po 16.00).
- ★ Dom 60 m<sup>2</sup>, 13 izb z zapleczem użytkowym, z przeznaczeniem na biura, gabinety lub mieszkania bezczynszowe, tel. 463-28-96.
- ★ Dom drewniany po remoncie w Sanoku, tel. 463-45-06 (po 19.00).
- ★ Dom drewniany w Sanoku, wszystkie media, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-57-39.
- ★ Dom murowany, parterowy w Pisarowcach na działce 10 lub 40 a, tel. 467-21-83.
- ★ Dom 150 m<sup>2</sup> na działce 7 a w Sanoku-Dąbrówce, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 19.00).
- ★ Kiosk „RUCH”, tel. 463-50-77.

- ★ Dom murowany 150 m<sup>2</sup> na parceli 9 a, tel. 463-50-77.
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem przy ul. Traugutta 9, tel. 464-05-06 (po 20.00) lub (090) 32-46-81.
- ★ Działkę budowlaną 11 a w trakcie uzbrajania, cena 2600 zł/a, ul. Zagumna, tel. 463-49-09.
- ★ Działkę budowlaną 27 a w Stróżach Małych, tel. 462-61-02 9 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 26 a w Załużu, tel. 463-50-35 lub 463-47-52.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną w atrakcyjnym miejscu w Zarszynie, wiad. Pielnia 72, tel. 463-44-44 wew. 197 (do 14.00).
- ★ Atrakcyjne działki budowlane 14, 13, 10 a, częściowo uzbrojone, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, ogrodzoną z rozpoczętą budową, wiad. Trepca, ul. Jasna 3.
- ★ Działkę budowlaną 11 a uzbrojoną w Strachocinie, tel. 464-15-64 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 7,75 a (25x31 m) – przy ul. Przemyskiej (ważna decyzja o warunkach zabudowy), tel. 463-05-74 (9.00-15.00) lub 463-38-75 (po 20.00).
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną, w Sanoku, blisko centrum, tel. 464-11-45.

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

- ★ Działkę budowlaną 14 a w Trepce, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę 10 a na terenie dzielnicy Olchowce, w atrakcyjnym miejscu (pozwolenie na budowę, kompletna dokumentacja i materiał na pawilon usługowy o pow. 200 m<sup>2</sup> z płyt PW), możliwość sprzedaży oddzielnie, tel. 463-46-54.
- ★ Garaż blaszany, tel. 463-56-18 (po 20.00).
- ★ Garaż z blachy – ocynkowanej, wym. 5x3 m – nowy, tel. 464-08-71.
- Kupię**
- ★ Mieszkanie 50-60 m<sup>2</sup>, najchętniej na os. Błonie lub w okolicach ul. Zamkowej, tel. 462-22-73 lub (0601) 89-44-53.
- Zamienię**
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,25 m<sup>2</sup> (parter), 5 pokoi, 2 przedpokoje, na ul. Sadowej 15a/51 na dwa mieszkania mniejsze lub jedno do 50 m<sup>2</sup>, tel. 464-93-54.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> na większe (może być zadłużone), tel. 464-06-24 (wieczorem).

### Zarząd Miasta Zagórze

38-540 Zagórze, ul. 3 Maja 2  
tel./fax (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**wykonanie mapy zasadniczej pełnej treści do celów projektowych dla miejscowości Łukowe gm. Zagórze oraz wydzielenie drogi dojazdowej do budowanego składowiska odpadów w miejscowości Średnie Wielkie**

• Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie zamawiającego • Termin składania ofert: **26 lipca 1999 r. do godz. 10.00** • Otwarcie ofert nastąpi: **26 lipca 1999 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórze, ul. 3 Maja 2.

Przedsiębiorstwo Techniczne

## FORUM S.C.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”  
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ścienne
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze  
od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety  
– zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka  
– ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPPANNE, KREATON)  
– cementowa  
(BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej

**PROMOCJA!!! • PROMOCJA!!!**  
**PANELE ŚCIENNE**  
13,40 zł/m<sup>2</sup>  
**PANELE PODŁOGOWE**  
12.000 obr. – 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
**Powyżej 30 m<sup>2</sup> – RABATY!**

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (I piętro) z telefonem na ul. Kochanowskiego, tel. 463-35-78.
- ★ Stoisko w lokalu handlowym (ok. 15 m<sup>2</sup>), tel. 464-10-15 (po 20.00).
- ★ Pokoje, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Magazyn handlowy 250 lub 400 m<sup>2</sup> (ogrzewany) oraz lokale biurowe (w tym jeden o pow. 115 m<sup>2</sup>) w Sanoku przy ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).
- ★ Kiosk RUCH wraz z lokalizacją sprzedam lub wydzierżawię, tel. 464-08-58 (po 17.00).
- ★ Budynek 56 m<sup>2</sup> na działalność + działka 14 a na Dąbrówce (za mostem) – wydzierżawię lub sprzedam, wiad. Czerteż 42.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu handlowego w centrum Sanoka, tel. 432-64-51.

## AUTO-MOTO

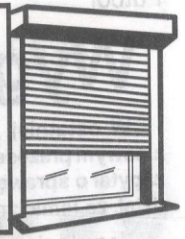
### Sprzedam

- ★ Mercedesa 300D (beczka), biały, tel. 464-85-97.
- ★ Audi 80 1.8 (1987), tel. 463-60-97 (po 16.00).
- ★ Mitsubishi L 300 1600 (1982) – benzyna, osobowo-towarowy, tel. 434-71-80.
- ★ Tanio UAZ-a (1977), żółty, zarejestrowany (również części zamienne) tel. 462-63-79.
- ★ Fiatę 1.1 (1995), granat, wtrysk, kat. ARB, przeb. 58 tys. km, cena 17,5 tys. zł, tel. 464-89-10 (10.00-15.00) lub 464-59-89 (po 20.00).
- ★ Skodę favorit (XII/1991), tel. 462-60-14 (po 16.00).
- ★ Renaulta 21 1.7 (1990), wspom. kierownicy, centr. zamek, el. szyby, tel. 463-52-78 lub (090) 25-46-46.
- ★ FSO 1500 (1984), silnik poloneza, skrzynia 5, hak hol. cena do uzgodnienia, tel. 464-11-83 (po 15.00).
- ★ ARO 243D (1984), terenowy oraz robura izoterme (1988) – b. tanio, tel. (0603) 91-22-90.
- ★ Silnik w całości lub na części do peugeot 305, tel. 463-63-50.

**ROLETY ZEWNĘTRZNE 220 zł/m<sup>2</sup>**  
brutto z montażem



MARKIZY **DROMA**  
tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Peugeot 309 GTI (1986), silnik 1.9 (1993), centr. zamek, el. szyby, wiad. Sanok, ul. Krzywa 5/46, tel. 463-60-82.
- ★ Żuka (1984), blaszak, po kapitalnym remoncie, tel. 463-72-12.
- ★ Fiata 126 bis (XII/1987), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-34-38.
- ★ Ciągnik MF – 255 z kabiną (1987), stan idealny oraz mercedesa 190 D (1986/87), tel. 464-81-17.
- ★ Motocykl MZ-ETZ 150 (1988), kolor czerwony, stan dobry, tel. 463-27-84.
- ★ Kombajn zbożowy „Ferguson”, kosę 3,60, stan b. dobry oraz fiata 126p (1990), tel. 463-45-76.

## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

### Sprzedam

- ★ Radiodtwarzacz z anteną, ławostół, rower składak, powiększalnik „krokus”, materiał zastłonowy bordo na 2 okna, tel. 464-01-72 (po 16.00).
- ★ Pianino, tel. 463-10-49.
- ★ Klaczkę Konik Polski 15-miesięczną, myszatką, tel. 463-50-77.
- ★ Suknię ślubną wraz z dodatkami, firmy „AGNES” rozm. 38, tel. 464-86-48 lub 463-28-26.
- ★ Piecyk gazowy (Junkers) – nowy, tel. (0604) 55-63-05.

## FABRYKA MODY

**nowo otwarty sklep oferuje  
niedrogą, elegancką odzież młodzieżową  
DLA KAŻDEJ DZIEWCZYNY I CHŁOPAKA**  
Sanok, ul. Kochanowskiego 25 (pawilon handlowy)  
Czynne: poniedziałek-piątek 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

- ★ Regały szklane do sklepu, tel. 463-63-50.
- ★ Blachę trapezową powlekaną, czerną TP-20 (szwedzka), 0,5x1040x6000 – 14 ark., tel. 463-15-59 (po 18.00).
- ★ Nowy namiot (pawilon), ogrodowy – biały; wymiary 3x3x2,5, cena 120 zł, tel. 463-11-18 lub 464-11-66.
- ★ 24 sztuki ram okiennych oszklonych, typ „wenecki”, stan b. dobry, tel. 463-00-24.
- ★ Cyne 60, laski – 30 kg, tel. 463-69-17.
- ★ Sztachety: jodłowe, osikowe. Deski jaworowe, bukowe, suche, odpady drzewne, wiad. Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Oryginalna, błękitna suknię ślubną z woalką, tel. 463-06-33.
- ★ Bardzo tanio dachówkę z rozbiórki, tel. 463-39-02.
- ★ Kantówkę, krokwie, listwy, wymiary do uzgodnienia, wiad. Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Okazja, pilnie i tanio organy Yamaha – PSR 6700, tel. 463-31-53 (po 16.00) lub (0603) 26-80-13.
- ★ Szlifierkę trójwalcową – 8 tys. zł; strugarkę dwustronną „SVITAWA 80” – 19 tys. zł; trak radziecki „60” – 24 tys. zł; stara 200 furgon (1989) – 20 tys. zł, tel. 430-63-97.
- ★ Sześciotygodniowe białe pudle, tel. 463-41-10.

- ★ Przyjmę pomoc do baru na 3-4 godz. dziennie, najchętniej ze szkoły gastronomicznej, tel. 463-02-57 wew. 24 (po 14.00).

### Poszukuję pracy

- ★ Poprowadzę księgowość dla małych firm, rozliczenia z Urzędem Skarbowym i ZUS-em, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Studentka, solidna, zajmie się w okresie wakacji opieką nad dzieckiem (również specjalnej troski), tel. 467-30-73.
- ★ Dyplomowana pielęgniarka podejmie się opieki nad osobą chorą, starszą, dzieckiem, tel. 464-87-56.

### Korepetycje

- ★ Język niemiecki – lekcje, tłumaczenia (pisemne, symultaniczne), tel. 464-93-64.
- ★ Studentka j. angielskiego udzieli korepetycji, tel. 464-98-24.
- ★ Uczeń 5 klasy Technikum o specjalności informatycznej udzieli korepetycji dla dzieci i dorosłych w zakresie podstaw obsługi komputera, tel. 463-52-80.
- ★ Lekcje j. angielskiego na wakacjach, tel. (0601) 25-75-42.

## ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację szkolną oraz kartę rowerową na nazwisko Katarzyna Płoucha, ul. I Armii WP 3/13, tel. 463-40-47.

## Wygrać z wiatrakami

W ostatniej „Sportowej Niedzieli” Dariusz Szpakowski rozmawiając z nowym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej Michałem Listkiewiczem, zapytał o sprawę sędziego Janusza Cecuły z Sanoka. Listkiewicz odpowiedział, że temat zna i na pewno się nim zajmie. O co konkretnie chodzi?

Zaczęło się trzy lata temu od próby przekupstwa – Cecuła odmówił „wydrukowania” meczu w IV lidze. Po tym wydarzeniu znalazł się na cenzurowanym – nagle zmiany delegacji, kontrowersyjne noty kwalifikatorów, dziwne zachowanie niektórych działaczy. Czary goryczy dopełniły coroczne egzaminy sędziowskie w 1997 roku, gdy nie zaliczono mu kilku prawidłowych odpowiedzi z testu teoretycznego (potwierdziła to weryfikacja wydziału sędziowskiego w Krakowie), degradując go do niższej klasy rozgrywkowej.

Cecuła postanowił walczyć o swoje prawa, tym bardziej, że odkrył, iż niektórzy sędziowie klasy „R” w taki czy inny sposób omijają obowiązujące przepisy. Wystosował pismo do wydziału sędziowskiego przy Okręgowym Związku Piłki Nożnej w Krośnie, domagając się utrzymania go w tej klasie rozgrywkowej i ogólnie rozumianej przestrzegania regulaminów. Jednocześnie wystąpił z wnioskiem, by do wyjaśnienia sprawy nie obsadzać go w zawodach. Prośbę uwzględniono.

Czas mijał, sprawa stała w miejscu. Cecuła zwrócił się więc do Wydziału Gier i Dyscyplin przy OZPN-ie, z pismem bardziej już szczegółowym, w którym wspominał o próbie przekupstwa. Odpowiedź była więcej niż zaskakująca – za „postawę niegodną członka OZPN” został zawieszony na rok. Odwołał się – bez skutku. Zapukał więc do drzwi wyższej instancji, przesłał też pismo do Komendy Wojewódzkiej Policji. Sprawa zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Tymczasem OZPN uznał, że najlepszą bronią jest atak, za „recydywę” wykluczając Cecułę z szeregów... PZPN-u (!).

W tym momencie Janusz Cecuła ani myślał już się poddać. Jego sprawa trafiła do futbolowej centrali, gdzie decyzję OZPN-u uchylono ze względu na „rażące wady konstrukcyjne”. Cecuła powiadomił o tym wojewodę. OZPN natomiast zlekceważył stanowisko centrali, utrzymując w mocy swe



Janusz Cecuła sędziować zaczął w połowie lat siedemdziesiątych.

poprzednie postanowienie wobec sanockiego arbitra. Na Warszawę podzielało to jak przysłowiowa płachta na byka – decyzja OZPN-u została skasowana z uzasadnieniem: – *rażące naruszenie prawa, w tym prawa do obrony*. Słowo „kompromitacja” nasuwa się wręcz automatycznie...

W maju wydział sędziowski OZPN w komplecie podał się do dymisji. Nie została co prawda przyjęta, ale sam fakt był jakże wymowny. Zresztą w ostatnich dniach przewodniczący tegoż wydziału powtórzył dymisyjny ruch – tym razem indywidualnie.

Cecuła skierował do sądu dwie sprawy. Pierwszą o próbę przekupstwa, drugą o zwrot kosztów w wysokości 20.000 złotych jako rekompensatę strat i wydatków związanych z wyżej opisywanymi wydarzeniami. Sprawy są w toku.

Cecuła: – *Wierzę, że gdy Listkiewicz został nowym prezesem PZPN, moja sprawa nie potrwa już długo*. Do tematu wkrótce powrócimy.

(blaz)

Piknik Sportowo-Rekreacyjny

## Festynowy czas

Już po raz piąty w Tarnawie Dolnej odbył się Piknik Sportowo-Rekreacyjny. Frekwencja potwierdziła rosnącą popularność imprezy. Rozegrano szereg konkurencji, w tym bardzo nietypowych, jak rzut wałkiem w wykonaniu pań, czy rzut jajkiem parami.

Dużą popularnością cieszyły się turnieje piłkarskie „piątek”, rozgrywane w kilku kategoriach wiekowych. W młodszej grupie chłopców wygrał Czaszyn, a w starszej i w seniorach – Tarnawa. Piłkę kopaly też dziewczynki, najlepsze były młode futbolistki z Tarnawy. Później, w „pełnowymiarowym” meczu Burza Rogi pokonała LKS Tarnawa 3-2. Przyjacielski mecz rozegrali między sobą także oldboje z Tarnawy.

Ponad 150 osób wzięło udział w konkurencjach rzutowych. Lotkami najcelniej rzucił **Radosław Poliniewicz** (Tarnawa), a piłeczkami na rzepy – **Krzysztof Giba** (Czaszyn). Rzut wałkiem wygrała **Sylwia Bar** (Tarnawa), a rzut jajkiem para **Damian Stach – Rafał Furdak** (Tarnawa).

Dobłą frekwencję miały biegi przełajowe. Wśród dziewcząt wygrywały: klasy 0 – **Karolina Małec**, kl. I-II – **Ania Augustyn** (obie Tarnawa), kl. III-IV – **Lidka Kopczyk** (Łukowe), kl. V-VI – **Wioletta Sadlik** (Tarnawa), kl. VII-VIII – **Ewelina Dygoń** (Czaszyn). Chłopcy: kl. 0 – **Jacek Furdak**, kl. I-II – **Roland Wołk** (obaj Tarnawa), kl. III-IV – **Mirek Kaźmierczak** (Zahutyń), kl. V-VI – **Tomek Dygoń** (Czaszyn), kl. VII-VIII – **Grzesiek Święch** (Łukowe).

Było kilka konkurencji siłowych. Dźwiganie cegieł wygrał **Tomasz Adamkiewicz** (Tarnawa), wyciskanie jedną ręką (15 kg) – **Miroslaw Kaźmierczak** (Zahutyń), a wyciskanie leżąc (25 kg) – **Jan Osenkowski** (Tarnawa).

W dwóch grupach rozegrano turnieje siatkówki. W młodszej wygrała Tarnawa, w starszej Czaszyn. Z rowerowym torem przeszkód najlepiej poradził sobie **Roman Stusik** (Tarnawa).

Podobną imprezę zaplanowano na najbliższą niedzielę w Ośrodku Sportowym „Zakucie” w Zagórzcu. Konkurencji będzie jeszcze więcej i bardziej rozmaitych. Do nabycia są bilety honorowe, które wezmą udział w loterii fantowej. Prowadzona kwesta oraz sprzedaż cegiełek na zakup urządzeń do wyposażenia laboratorium (m.in. ultrasonografu do badań USG). W części artystycznej wystąpi młodzieżowy zespół z Pruszkowa (najmłodszy w Polsce zespół country), a także Zespół Pieśni i Tańca *Ośławianie* z Mokrego i Kapela Ludowa *Zagórzanie* z Zagórzca. Początek festynu o godz. 10.00.

(bb)

Sylwetkę trenera sanoczan, przybliżymy kibicom w jednym z najbliższych numerów. Teraz kilka słów o zawodnikach. **Adam Fraszko**, podobnie jak młodszy **Robert**, są wychowankami TTH Filmar Toruń. Adam, urodzony w 1969 roku, ma 181 cm wzrostu i jest napastnikiem. Robert – 5 lat młodszy i 5 centymetrów wyższy – obrońcą. W przeszłości, szczególnie ten pierwszy, dał się dość mocno we znaki sanockim hokeistom...

Wracając do spraw klubowych – w chwili obecnej wszyscy gracze przebywają na urlopie. Pierwszy trening zaplanowano na 17 lipca, zaś pełną „parą” drużyna rozpocznie pracę dwa dni później. Władze klubu planują inaugurację „lodową” na 1 sierpnia, zaś po tygodniu pierwszy wyjazdowy sparing (prawdopodobnie z TTS-em Tychy). Kolejne będą już rozgrywane dwa razy w tygodniu, jak mecze ligowe – w piątki i niedziele. Na dziś kadra I zespołu SKH liczy 20 zawodników, ale jak zapewnia zarząd szykują się kolejne wzmocnienia. Przygotowywane są wstępne umowy z kilkoma zawodnikami krajowymi, których personalia za wcześnie zdradzać. Podobnie sprawa wygląda z graczami zagranicznymi. Wszystko zależy od oceny trenera Kawy, który po testach zadecyduje, kto będzie przydatny w drużynie. Aby nieco zaspokoić ciekawość kibiców, zdradzimy tylko, iż w temacie zagranicznym możliwa jest opcja, zarówno „rosyjska” jak i... „słowacka”. Jeśli wszystko poukłada się zgodnie z planem, to Sanok może mieć naprawdę dobrą i ciekawą drużynę.

Najwięcej jednak problemów ma zarząd klubu z obiektem, na którym mają odbywać się mecze polskiej ekstraklasy. Wiadomo o co chodzi.

Hokej

## Pierwsze konkrety

Powoli wyjaśnia się sytuacja kadrowa w Sanockim Klubie Hokejowym. Wreszcie rozstrzygnięto sprawę obsady stanowiska trenera i drużyny, został nim anonsowany wcześniej **Wincenty Kawa**. Poważnym wzmocnieniem zespołu są transfery doskonale znanych w światku hokejowym braci **Adama i Roberta Fraszków**. W trakcie załatwiania są kolejne, zarówno z zawodnikami krajowymi, jak i zagranicznymi.



Jak w nowym sezonie zagra SKH? To pytanie zadaje sobie większość kibiców

Problem numer 1 to oświetlenie, numer 2 – bandy. Ten pierwszy może doprowadzić do tego, iż nie będzie transmisji telewizyjnych z sanockich spotkań ligowych – o czym głośno powiedziano podczas zebrania Komisji ds. Ligi Polskiej, która ostatnio odbyła się w Krynicy. Drugi problem, w zasadzie ogranicza się „tylko” do... wstydu. Jak zapewniają władze SKH,

są realne możliwości, aby poczynione przez nich starania zakończyły się sukcesem, ale do tego niezbędna jest przychylność wódcy naszego grodu. Nowe oświetlenie i bandy mogą zaistnieć na lodowisku jeszcze przed mrozeniem lodu, lecz nie wolno już marnować czasu – korzyści zapewne będą obustronne.

(pewu)

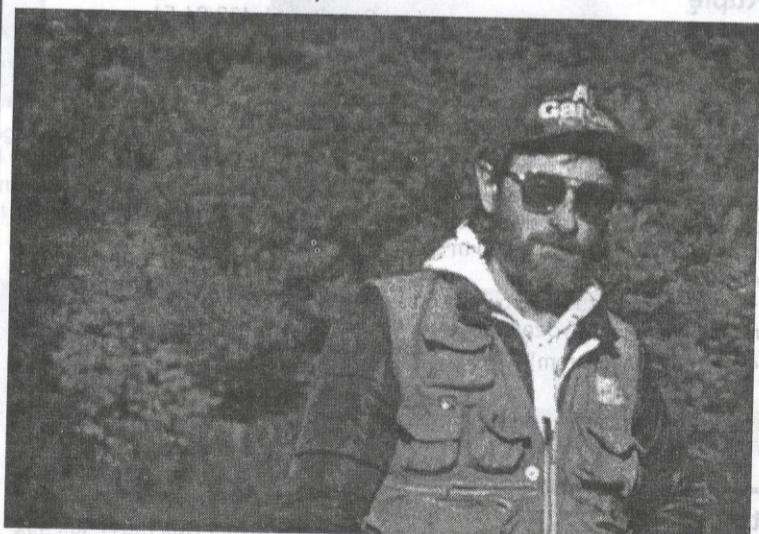
Wędkarstwo

## „Jedynka” mistrzem, Benedyk w kadrze

Sanockie koło nr 1 zdobyło Mistrzostwo Okręgu w wędkarstwie muchowym! O krok od triumfu indywidualnego był **Ryszard Cieślak**, minimalnie ustępując **Janowi Janikowi** z Jasła. Trzecie miejsce zajął **Dariusz Zygmunt** z koła nr 2 w Sanoku, a czwarty był inny wędkarz z „Jedynki”, **Janusz Benedyk**, który niespodziewanie nawet dla samego siebie zakwalifikował się do kadry okręgu na Mistrzostwa Polski.

Wróćmy jednak do mistrzostw okręgowych, które rozegrano na Sanie od Mrzyglodu do Ulucza. Dwa sektory były na wodzie górskiej, jeden na nizinnej. Ryby brały nieźle, padło sporo lipieni, było trochę pstrągów tęczowych (wymiar obniżono do 25 cm) oraz kilka potokowców. I oczywiście sporo białej ryby – ukleje, jelce, klenie, a nawet świnki – punktowanej na sektorze nizinnym. **Ryszard Cieślak** rozkręcał się z tury na turę, łowiąc kolejno tęczaka, 2 lipienie, wreszcie lipieniowy komplet. **Janikowi** nieznacznie większy dorobek punktowy dały odpowiednio: 2 pstrągi tęczowe, komplet lipieni i biała ryba. **Zygmunt** – 1 i 2 lipienie, biała ryba. **Benedyk** – lipień, biała ryba i komplet tęczaków. Pozostali nasi zawodnicy wypadli przeciętnie, w większości plasując się w trzeciej „dziesiątce”.

Drużynowo Sanok 1 zwyciężył przed kołem miejskim z Jasła oraz Zagórzem. Dobre, 4. miejsce wywalczyła „dwójka”, słabo natomiast spisał się wędkarze z koła nr 3, zajmując 9. miejsce na 10 drużyn.



W tym samym składzie (Benedyk, Cieślak i Skrechota) drużyna koła nr 1 z powodzeniem walczyła przed kilkoma laty na zawodach o Puchar Podhala

Za tydzień „Magazyn Wędkarski”, a w nim wywiad z pogromcą sanowych głowaci, **Czesławem Kucharykiem** ze Średniej Wsi.

Kolarstwo

## Oficjalny trening

Kolarze Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów zaliczyli wyciąg z Czarnorzekach.

Przy podniesionym limicie wiekowym weteranów **Janusz Głowacki** wystartował poza konkurencją. Z tego powodu nie starał się walczyć o zwycięstwo, zajmując 2. miejsce za **Krzysztofem Gierczakiem** z Przemyśla. Jazdę potraktował treningowo, przedłużając sobie dystans o dwie rundy. W rywalizacji juniorów młodszych nieźle wypadli zawodnicy z okolic Sanoka. Drugi był **Michał Gosztyła** z Pakoszówki, a trzeci **Paweł Harkot** z Falejówki.

W najbliższy weekend nasi „górale” jada do Belchatowa na Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych.

(b)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
Redaktor naczelna: **Maria Boczar**.  
Redaguje kolegium w składzie: **Bartosz Błażewicz** – red. prowadzący, **Jolanta Ziobro**, **Joanna Kozimor**.  
Współpracują: **Krystyna Dzoń**, **Andrzej Olejko**, **Agata i Maciej Skowrońscy**, **Edward Zajac**.  
Redaktor techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Aleksandra Oleszko**.  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.